Dyaryusz Krakowski

Rok 1926.

I półrocze


Österreich
8
Groschen
POCZTA POLSKA
20 GROSZY 20
BYDGOSZCZ
24.4.26
KATOWICE

12 znaczków





Pismo święte.

Jak ostromleczu puch, zdmuchnąłeś radość we mnie:
zatrzasłeś kratą gromów wrota złotego raju —
przekleństwa drogę głogiem znaczyłeś i cierniem,
pędząc mnie krwawym biczem sodomskich pożarów — —

Uciekłem w ciszę pól od słów Twojego Pisma
sycić się ciepłem słońca i pić niebieską rosę:
cień Twój jak sęp ponury nad ziemią zawisnął,
oparty skrzydłem o horyzonty niebiosów — —

Po aksamitach zbóż snują się smutki moje
jak odtrącone przez Ciebie anioły:
w serca samotny, bolesny ogrojec
gorczycę wsiałeś i piołun — —

Józ. Al. Gałuszka.

Co on chce?
Co za sens?
Po co bredni drukować!
Cracow z 25/12 1925. !









10 znaczków

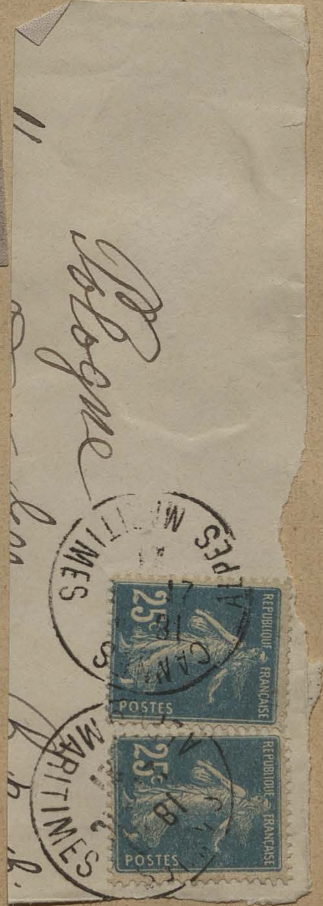












Nadzwyczajnem dopiero jest ich uszeregowanie — ów łańcuch wydarzeń, który z nich powstał. Ma się zupełnie wrażenie, że jakaś niewidzialna ręka wszystko to reżyseruje i układa z zupełną świadomością, a w dodatku tak, aby rzecz cała się rozwiązała i sfinalizowała właśnie w pewnym momencie... momencie najkrytyczniejszym jednego biednego dramatu, w którym broszka odegra, z całkowitem oczywiście powodzeniem, rolę *Deus ex machina.*

A dlatego znowu wiersz mr Bellac'a tak dobrze nadaje się do naszej historji, bo otwiera czytelnikowi furtkę wyjścia. Obawiam się też, że czytelnicy z tej furtki skorzystają i powiedzą sobie za poetą angielskim: Czy to prawda? Nie! To nie prawda! Ale gdyby było nawet prawdą, to w każdym razie nie mogłaby nią być dla takich ludzi, jak my.

— — — — — — — — — — —

Rok 1926.

1. stycznia - piątek - T+5° R. B. 743.
pochmurno. Zmniejszono raty doraźne.
Tytoń podrożał o 25% od dziś...
Popołudniu i w nocy deszcz był.

2 stycz. sobota, pochmurno T+2°R B 749.

3 stycz. niedziela, deszcz z przerwami T+5°. B. 740.

4 stycz. poniedz. rano pogoda T+5°R B. 740.

5. stycz. wtorek pochmurno T+4°R B. 747.

Skutki zniesienia sądów doraźnych (za staraniem socyalistów) już się obja-wiały – w Podgórzu zamordowano 4 osoby na rabunku.

Sensacyę budzi aresztowanie 3 dyrekto-rów b. Banku Przem. o manipulowanie na giełdzie i zbogacenie się cudzymi kapitałami. Wszyscy dyr. wszędzie, pany-maszynowe grali, wszyscy im to ka-kali, potem wychwalali, a władze nic nie zrobiły. Dopiero teraz zawrze wy-wstała denuncyacye – i szuka się kozłów ofiarnych. —

6/1. Środa, 3 Króli. Pochmurno T+3°R. B. 750.
7/1, Czwartek pogoda T+3°R B. 751.
8/1 piątek pogoda T+4°R B. 749. (zegara na
Zwożą materyały do restaurowania
wieży ratuszowej na rynku.
9/1, sobota, pochmurno, T+2°R. B. 749.
† Zmarli: Grzegorz Ruciński
długoletni naczelnik Sokoła Krak.
i inż. Zygm. Maymalott, były
Radca Miejski.
10/1, niedziela pogoda T+2°R B 755.
11/1 poniedz. pogoda T.-10°R. B. 758.
12/1, wtorek pogoda T-12°R. B. 759.
13/1, Środa pogoda T-10°R B. 757.
Liczba bezrobotnych wzrasta zastra-
szająco: .. przyczyny brak do węglowych trans-
akcyj, budowy, fabryk. Biskup rozpoczął akcyę zbiórek
14/1, Czwartek pogoda T-9°R B. 753.
15/1, Piątek pogoda T-2°R. B. 745.
16/1, sobota, drobny śnieg +1°R B 739.
17/1, niedziela zachmurzone T-3°R. B. 742.
Objęcie Arcybiskupstwa Krak. przez bisk. X Sapiehę.

4

Ingres Księcia Metropolity.

W niedzielę rano tłumy mieszkańców naszego miasta podążyły na Wawel, by wziąć udział w uroczystościach ingresu Księcia Metropolity. Wkrótce obszerne wzgórze wawelskie wypełniło się szeregami delegacyj bardzo licznych stowarzyszeń i organizacyj katolickich, oraz przedstawicielami cechów krakowskich ze sztandarami. W środku szpalerów, jakie uformowały się od Smoczej Jamy aż po główne wejście katedry, ustawiły się delegacje.

U wejścia do bazyliki stanęli przedstawiciele władz i wojskowości, Uniwersytetu, oraz Tow. strzeleckie z królem kurkowym na czele.

O godz. 9·15 rano przy dźwiękach Zygmunta nadjechał od strony pl. Bernardyńskiego Ks. Metropolita, a w pobliżu Smoczej Jamy opuścił pojazd, witany przez kapitułę metropolitalną. Tutaj pod baldachimem niesionym przez 6 kleryków w dalmatykach, wśród dźwięków pieśni »Serdeczna Matko« udał się Ks. Metropolita do katedry. Nawy bazyliki wypełnione były szczelnie publicznością, zaś sztandary cechowe i chorągwie zatrzymały się w głównej nawie przed trumną św. Stanisława.

W presbiterjum zasiedli przedstawiciele władz z wojewodą Kowalikowskim na czele, reprezentacja gminy m. Krakowa z kom. rządowym Ostrowskim, senatorowie: Adelman, Nowak, Godlewski i Łubieński, prez. sądu apelacyjnego Dr Wolter, prez. kolei Barwicz, prez. Izby skarbowej Gerger, prez. dyr. poczt i tel. Jarszyński, dyr. Banku Polskiego Makowski i inni.

Po prawej stronie prezbiterjum zajęli miejsca: insp. armji gen. Szeptycki, dowódca O. K. gen. Kuliński, gen. Tinz, komendant obozu warownego płk. szt. gen. Augustyn, oraz wszyscy dowódcy pułków. W stallach usadowiła się kapituła metropolitalna oraz senat akademicki. O godz. 9·30 weszła procesja do prezbiterjum, a Ks. Metropolita zajął miejsce na tronie.

Naprzeciwko tronu po stronie Ewangelji przygotowane klęczniki i fotele zajmują czterej biskupi sufragani: ks. biskup kielecki Łosiński, ks. biskup katowicki Hlond, ks. biskup częstochowski Kubina i ks. biskup sufragan tarnowski Komar. Ks. Metropolita wysłuchał następnie cichej Mszy, odprawionej przez ks. bisk. Wałęgę.

Po mszy św. rektor seminarjum duchownego, ks. Dr Rospond odczytał bullę papieską, w której powiedziano:

»Skorośmy Wasz kościół katedralny wynieśli do godności kościoła metropolitalnego, w dniu dzisiejszym władzą naszą apostolską ustanowiliśmy dotychczasowego biskupa krakowskiego, czcigodnego Brata Adama Stefana Sapiehę za radą czcigodnych Braci naszych Świętego Rzymskiego kościoła kardynałów arcybiskupem i pasterzem Waszego metropolitalnego kościoła krakowskiego, przeto wszystkich Was upominamy i zobowiązujemy, żebyście wspomnianego Adama Stefana Arcybiskupa, jako Ojca i Pasterza dusz Waszych z oddaniem przyjęli, cześć winną mu okazywali i jego zbawiennym upomnieniom i nakazom należny posłuch dawali, tak, by on radował się, że z Was ma dobrych synów i byście Wy radowali się, że w nim dobrego Ojca otrzymaliście. Chcemy i polecamy, ażeby staraniem tegoż arcybiskupa Adama Stefana to pismo nasze publicznie odczytane zostało na najbliższem posiedzeniu Waszego zgromadzenia«.

Po odczytaniu bulli papieskiej złożył książę metropolita na ewangelję przysięgę wierności Ojcu św. i wyznanie wiary — poczem ks. biskup Wałęga włożył ks. metropolicie na ramiona paljusz metropolity Ks. metropolita odprawił następnie sumę pontyfikalną. Po ewangelji podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Ślepicki.

Po sumie ks. metropolita udzielił zgromadzonym błogosławieństwa, poczem odśpiewano »Te Deum« wśród dźwięków Zygmunta.

Po uroczystem nabożeństwie z okazji odczytania bull papieskich i włożenia paljusza, udał się p. wojewoda krakowski Kowalikowski z naczel-

...nikami władz wojskowych i cywilnych państwowych i samorządowych do skarbca, gdzie złożył księciu metropolicie Sapieże imieniem władz, armji, ludności i własnem życzenia.

Po powrocie do pałacu biskupiego przyjął ks. metropolita przedstawicieli organizacyj katolickich. Przemawiali: senator Adelman, p. Turowicz i hr. Wodzicka. Ks. metropolita w odpowiedzi swej zwrócił między innemi uwagę, że dzisiejsze położenie Polski i szerząca się nędza wymaga tem ofiarniejszej i bardziej wytężonej pracy i wyraził nadzieję, że w tej pracy znajdzie poparcie i zrozumienie wszystkich organizacyj katolickich.

Po południu odbył się w gmachu seminarjum duchownego obiad na cześć metropolity i przybyłych biskupów, wydany przez kapitułę krakowską. W czasie obiadu wygłosili przemówienia ks. infułat Krupiński imieniem kapituły metropolitalnej i ks. biskup Wałęga imieniem episkopatu, a odpowiadał ks. arcybiskup-metropolita Sapieha.

Stan:
zamieszka ... przy ul.
win ... nam ... tytułem należytości
1) za gaz i wynajem gazomierza
za miesiąc
2) za urządzenie i przybory

— Przebudowa linji tramwajowej Nr. 2. W najbliższych dniach nadejdzie do Krakowa z Czech transport 70 wagonów szyn tramwajowych, przeznaczonych do przebudowy i przedłużenia linji nr. 2. Szyny zamówione w fabryce witkowickiej w Czechach są zwolnione od cła. Długość szyn, których transport przyjdzie, wynosi 10.000 m., tak że wystarczą one prawie na wybudowanie dwutorowej linji od ul. Zwierzynieckiej poprzez Straszewskiego, Podwale, Karmelicką, Pomorską, Kazimierza Wielkiego do mostku koło szkoły kadeckiej na Łobzowie. Linja ta będzie normalno-torowa. Pozostałe szyny po budowie linji w ul. Kalwaryjskiej zwozi się już na ul. Pomorską. Dzisiaj odbędzie się popołudniu posiedzenie rady nadzorczej spółki tramwajowej, która ma zadecydować ze względu na bezrobocie o rychłej przebudowie linji nr. 2. Spółka tramwajowa zwróciła się równocześnie do prezydjum miasta, aby budownictwo miejskie przystąpiło do uregulowania ul. Kazimierza Wielkiego, którędy ma iść nowa linja. Równocześnie planowana jest budowa nowej remizy na Podgórzu na gruntach za stacją końcową linji nr. 6 na Bonarce.

—Budowa kładki na Wiśle w miejsce rozebranego w ubiegłym roku starego mostu podgórskiego jest już na ukończeniu. Kładka ta szerokości 5 metrów ma konstrukcję drewnianą, opartą na filarach rozebranego mostu, które zostały odpowiednio obniżone. Części składowe kładki budowano na prowizorycznem rusztowaniu, wzniesionem na palach wbitych w dno rzeki, a w miarę postępu robót, opierano poszczególne człony kładki na filarach. Kładka składa się z 4 przęseł o jednakowej konstrukcji, stanowiącej kombinację podłużnych i skośnych belek, złączonych i zbitych w kołach, jakie znajdują się w dwóch szeregach u dołu i u góry. Ostatnie przęsło najbliższe brzegu krakowskiego, będzie miało konstrukcję lżejszą, a to z tego powodu, że pod tem przęsłem jeżdżą pociągi towarowe na bulwarze Wisły, powodując wstrząs sąsiedniego filaru. Odsłonięte i górne części belek na konstrukcji mostu zostały pokryte blachą i papą, dla uchronienia od deszczów i zapobieżenia gniciu drzewa. Onegdaj po oparciu wszystkich przęseł na filarach rozpoczęto rozbiórkę rusztowania. Obecnie pozostaje jeszcze do wykończenia nawierzchnia nowego mostu, który po obu stronach będzie miał wąskie chodniki dla pieszych, a środek przeznaczony będzie również dla lekkich pojazdów. Otwarcie kładki spodziewane jest w pierwszych dniach lutego. Roboty wykonuje mimo mrozów około 120 ludzi

— **Zegar na wieży ratuszowej.** Budownictwo m. wypełniając polecenie zarządu miasta, przystąpiło jeszcze z końcem ub. r. do robót około ustawienia nowego zegara na wieży ratuszowej. Mechanizm zegara zakupiony u jedynej tego rodzaju firmy polskiej Mięsowicza w Krośnie, został już przed kilkunastu dniami do Krakowa dostawiony. Roboty pomocnicze, obecnie będące już na ukończeniu, polegają na założeniu drewnianej konstrukcji wiszącej dla podtrzymania mechanizmu, rozdzielającego ruch zegara na cztery osie tarcz cyfrowych. Konstrukcja ta ma równocześnie służyć do udostępnienia kontroli łożysk przy osiach wskazówek zegarowych. Dalej wykonano i założono drewniane biegi schodowe do wysokości dzwonów kwadransowego i godzinowego, przyczem zaopatrzono należycie wszelkie otwory okienne tak w samej wieży jakoteż na jej chełmie częściowo w okiennice pełne, częściowo w żaluzjowe. W ostatnich dniach przystąpiono do wyciągania samego mechanizmu zegarowego, oszklonej szafy ochronnej oraz wyciągania dzwonu kwadransowego. Roboty postępują dość opornie ze względu na mrozy, tak, że o ile aura się nie zmieni, zegar nie będzie mógł być uruchomiony wcześniej, jak dopiero w ciągu przyszłego miesiąca. Zarząd miasta, dbając o utrzymanie sędziwego zabytku, jakim jest wieża ratuszowa, która w ostatnich zwłaszcza czasach więcej ucierpiała w części gzymsowej głównego trzonu wieży, mimo ciężkich stosunków finansowych gminy m. Krakowa, pomieścił w tegorocznym budżecie 50.000 zł. jako pierwszą ratę na wykonanie najkonieczniejszych robót około konserwacji tego cennego zabytku. Do robót tych Budownictwo miejskie przystąpi z wiosną.

18/1 poniedz. pochmurno T -3° R B 742

19/1. wtorek pochmurno T -3° R B 743.

20/1 środa pochmurno T -5° R B 743.

21/1 czwartek pokazuje się słońce T -5° R B 743.

22/1 piątek – wypogadza się T -5° R B 747.

Wszyscy mówią i piszą o oszczędności władz – a co rząd zaproponuje obciąć z budżetu – to zaraz te same gazety zalecające obcięcie, umieszczają jakiś protest. Samo społeczeństwo i gazety przeciwstawiają się zmniejszeniu wydatków.

23/1 sobota, słońce, T -5° R B 753.

24/1 niedziela, zachmurzone T ±0 B 747

Oficjalnego karnawału nie ma, ale ciągłe dancingi wszędzie.

25/1. poniedz. pogoda T+1. B. 754.

26/1. wtorek deszcz T+4°R. B. 751.

27/1. środa pogoda T+3°R. B 753.

28/1. Czwartek pogoda T±0°R B. 751.

29/1. piątek pochmurno T+2°R B 747

30/1. sobota pochmurno T+1.R. B. 746.

Nie dość bezrobocia, jeszcze w [illegible] wywołali strajk telefoniści i tramwajarzy w Warszawie

Próba obciążenia mostu podgórskiego

31/1. niedziela popołudniu deszcz T+4° B 745

przeżyliśmy znowu $\frac{1}{12}$ roku . . .

---

1 luty. poniedz. pogoda T+3°R B. 744.

2/2. Święto wtorek dość pogodnie T+4°R B 742.

Liczba bezrobotnych w Krakowie wynosi 2000. głów.

3/2 środa, pogoda T+3°R, B. 736.

Reduta „prasy" dzięki reklamie, i dzięki temu, że wielu chce sobie zaskarbić pomoc „dziennikarzy" – oraz że rozdano około 500 biletów gratis, aktorkom,

6

aktorom, statystom i „dzierżawcom"
była przepełniona. Żaden „dzierżawca"
(jest ledwo paru – resztą reporterzy bez
wynagrodzenia) nie dał grosza, – jeżeli
Brzęczyński (dzierżawca sali Stas Teatr)
musiał dać gratis salę, aby mu nie
przeszkodził koncertów – więc reduta „udała się".

4/2 czwartek. pogoda T+8°R B 735.
5/2 piątek, pochmurno T+3°R B.735
6/2 sobota pochmurno T+2°R B.759.–

— **Sprawa budowy stałego mostu przy ul. Krakowskiej.** W dniu 1 sierpnia 1925 r. stanęła między gminą m. Krakowa a delegatami min. rob. publ. i tut. dyrekcji okr. rob. publ. umowa, mocą której administracja państwowa obejmuje budowę mostu stałego w przedłużeniu ul. Krakowskiej. Koszta budowy mostu ponosi rząd i gmina po połowie, tak, że gmina zobowiązuje się wstawiać do budżetu na budowę tego mostu na r. 1926 kwotę 400.000 zł., na rok 1927 kwotę 400.000 zł., a na rok 1928 resztę kosztów. Min. rob. publ. oświadczyło, że w projekcie preliminarza budżetowego na r. 1926 będzie zarezerwowany kredyt w wysokości 500.000 zł. na budowę tegoż mostu, a gmina m. Krakowa stosownie do swego zobowiązania wstawiła w budżecie na rok 1926 w dziale robót publ. swój 50 proc. udział w kwocie 400.000 zł. Tymczasem pismem z 27 stycznia b. r. okr. dyr. rob. publ. zawiadomiła gminę m. Krakowa, że ministerstwo robót publ. skreśliło kredyty przeznaczone na r. 1926 na budowę tegoż mostu. Wobec takiego stanu rzeczy gmina m. Krakowa nie będzie się mogła zgodzić ze stanowiskiem ministerstwa, przedewszystkiem ze względu na umowę z 1 sierpnia 1925 opartą właśnie na reskrypcie ministerstwa, który zapewniał kredyt pół miljona zł. na r. 1926 w budżecie państwa, a powtóre sprawa budowy stałego mostu w przedłużeniu ul. Krakowskiej, ciągnąca się od r. 1909, zdaniem gminy ze względów komunikacyjnych nie może być nadal odkładana. Delegacja rady robotniczej i P. P. S., która wraz z p. wojewodą Kowalikowskim i p. komisarzem rządu Ostrowskim z końcem stycznia interweniowała u p. ministra robót publ. Moraczewskiego otrzymała zapewnienie, że w programie robót inwestycyjnych, które mają dać zatrudnienie bezrobotnym zobowiązanie rządu będzie dotrzymane. Spodziewać się należy, że pp. posłowie m. Krakowa podejmą bezzwłocznie starania, aby rząd dotrzymał swego zobowiązania, tembardziej, że jak się dowiadujemy, jedna z wielkich firm krajowych operująca kredytem zagranicznym oświadczyła gotowość przystąpienia bezzwłocznego do budowy bez wpłaty w tegorocznym budżecie ze strony rządu udzielającego dłuższego kredytu.

5/2 1926

O 5. popoł. zgasło światło elektr. naprawiano o 7 godzinie

7/2 niedziela pochmurno T.+0. B. 736.
Arcyprezbiterem P. Maryi został ks. dr. Józef Kulinowski, dotąd proboszcz u św. Floryana.

KRONIKA.

Kraków 5 lutego.

— **Kalendarz na piątek.** Św. Agaty. Wschód słońca o 7.09, zachód o 4.40 po poł. Wschód księżyca o 12 w nocy, zachód o 10.27 rano.

— **Restauracja gmachu Nowodworskiego.** Roboty około adaptacji gmachu Collegium Nowodworskiego przy ul. św. Anny znajdują się na ukończeniu. Za kredyty rządowe dochodzące kwoty 50.000 zł. zdołano dotąd wymienić 13 filarów podtrzymujących krużganek w dziedzińcu gmachu, tak, że zostaje jeszcze do wymiany 2 filary tuż przy wejściu. Nadto odnowiono 8 mniejszych kolumn na I p. podtrzymujących dach. Odrestaurowano również wszystkie fragmenty kamienne i naprawiono zarysowane ściany, które groziły już runięciem. Parterowe ubikacje dawnego zakładu matematycznego przebudowano i odnowiono, a w najbliższym czasie zostanie wnętrze odpowiednio urządzone do pomieszczenia zbiorów bibljoteki Jagiellońskiej. I tak w dwóch salach będą pomieszczone inkunabuły i cymelja, a w dwóch dalszych podręczna czytelnia czasopism i biura. Opróżnione miejsca po starych drukach w głównych salach bibljotecznych przeznaczono na nowe dzieła świeżo się ukazujące.

— **Bezrobocie na terenie województwa krak.** w ostatnich kilku dniach wykazuje wzrost normalny w przeciwieństwie do stycznia i grudnia, w których to miesiącach zaznaczył się gwałtowny wzrost bezrobocia. Według stanu z 31 stycznia b. r. liczba bezrobotnych w okręgu wojewódzkim wynosiła 19.536, z czego na m. Kraków wypada 2.500. Największe bezrobocie zaznacza się w okręgu państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Białej (7.400) obejmującym powiaty: bialski, wadowicki i żywiecki. Na drugiem miejscu znajduje się okręg oświęcimski (6.750) z powiatami: chrzanowskim i oświęcimskim, na trzecim miejscu okręg krakowski (4000) z powiatami krakowskim, bocheńskim, myślenickim, wielickim, brzeskim, dąbrowskim, mieleckim, makowskim, pilzneńskim, ropczyckim i tarnowskim. Okręg nowosądecki liczy tylko 1386 bezrobotnych z powiatami: nowosądeckim, gorlickim, grybowskim, limanowskim, nowotarskim i jasielskim. Największy procent bezrobotnych z ogólnej liczby 19536 zajmują robotnicy niekwalifikowani, budowlani, dalej górnicy, tekstylni, metalowcy itd. W okręgu bialskim wykazującym największe bezrobocie 50 proc. przypada na niekwalifikowanych i budowlanych, 30 proc. na włókienniczych reszta na inne zawody.

8/2 poniedziałek pochmurnie, w nocy nieco prószył śnieg T−3° R. B. 735.

9/2 Wtorek dość pogodnie T−3° R B 734.

10/2 Środa pogodnie T+4. B. 733

11/2 Czwartek pogodnie T.+6° R. B. 746 w południe deszcz

12/2 Piątek Pogoda T+11° R B. 735.

Żebranie przybiera zastraszające rozmiary. Prócz tego, co

KRONIKA.

Kraków 7 lutego.

— **Kalendarz.** W niedzielę: Św. Romualda. Wschód słońca o 7.06, zachód o 4.43. Wschód księżyca o 1.32 w nocy, zachód o 11.23 przed południem. W poniedziałek: św. Jana z Malty. Wschód słońca o 7.04, zachód o 4.45. Wschód księżyca o 3.05 rano, zachód o 12.03 w południe.

— **Prognoza na niedzielę.** Jeszcze przeważnie mglisto i pochmurnie. Miejscami opady. Spadek temperatury. Wiatry umiarkowane z północy i wschodu.

— **Instytucja ks. prałata Kulinowskiego.** Wczoraj odbyła się w kaplicy pałacowej księcia metropolity uroczystość instytucji kanonicznej dotychczasowego prepozyta kościoła św. Florjana ks. dra Józefa Kulinowskiego na probostwo Najśw. P. Marji w Krakowie i wręczenie mu oznak nowej godności. Zasłużonemu dla naszego miasta dostojnemu kapłanowi życzymy na nowej placówce jak najowocniejszej pracy ad multos annos.

— **Uroczystości Staszicowskie w Krakowie.** Staraniem komitetu obywatelskiego odbył się wczoraj w godzinach przedpołudniowych uroczysty obchód setnej rocznicy zgonu Stanisława Staszica. O 10 rano w kościele Marjackim przed ołtarzem Wita Stwosza, ks. prałat Kulinowski odprawił uroczyste nabożeństwo w asyście duchowieństwa i w obecności przedstawicieli władz rządowych, samorządowych i wojskowości. Następnie o 11 w auli Uniw. Jagiell. odbyła się uroczysta akademja ku czci Staszica. Na akademję przybyli: profesorowie wyższych uczelni krakowskich, p. wicewojewoda Wawrausch, komisarz rządu p. W. Ostrowski, wiceprezydent miasta Rolle, starosta krakowski Bal, prezes Izby skarbowej Greger, dowódca O. W. pułkownik Augustyn, młodzież akademicka i doborowa publiczność. Prof. Stanisław Kot w głęboko pomyślanym odczycie dał zarys ideologji i programu politycznego Staszica, wskazując na niezmienioną do dziś aktualność jego poglądów. Następnie prof. Szajnocha skreślił sylwetkę Staszica jako przyrodnika a inspektor Dr. Janik, scharakteryzował Staszica jako człowieka i obywatela. Żałować wypada, że komitet obchodu nie pociągnął szerszych sfer naszego miasta do uczczenia pamięci wielkiego męża stanu.

na ulicach co krok żebrak, to do domu jeden za drugim przychodzą mężczyźni i kobiety, bezrobotni, zubożali, nędza i walczący o chl.!

13/2 Sobota

pochmurno

T + 6° C B 746

Rząd ciągle mówi o oszczędnościach, ale nic nie robi. „Marszałek" Piłsudski ciągle wichrzy w wojsku. Gazety na pierwszej stronie piszą o „oszczędnościach", a na następnych zwalczają i protestują przeciw proponowanym przez rząd oszczędnościom np. pensji nadliczbowych kontraktowych nauczycieli. – Karnawał rozwinął się i z „biedy" tańczą co dzień!!

13/2. † Zmarł X. Arcyb. prymas gnieź-
nieńsko-poznański Dalbor, powszech-
nie szanowany i ceniony. R. i P.

14/2 niedziela, ponuro, T+2°R. B.752.

15/2 poniedz. ponuro ciemno T+1°R B.756.

16/2 wtorek mgła zasłania słońce T+1° B.751.

17/2 Środa Popielec deszcz T+3°R. B.747.
Dziś oddano do użytku „kładkę"
4-most dla pieszych i lekkich
wozów na Wiśle do Podgórza (stary)

18/2 czwartek, niepewnie, T+6°R B.738.
† Zmarł w N. Yorku ks. Arcybis-
kup wileński Jan Cieplak skutkiem
cierpień więziennych doznanych u
bolszewików. Od południa deszcz.

19/2 piątek, deszcz T+1°R B.742

20/2 Sobota chmurno deszcz T+2°R B.745.
Polski rząd i sejm stwierdził, że z powodu
oszczędności, dolar spadał — a ponieważ nie
nie oszczędzono — dolar idzie znowu w górę.

Rura wodociągowa pękła na rogu Rynku i ul. Szadkowskiej. Popoł. pogoda

21/2. niedziela pochmurno T+5° B.748.

22/2. poniedz. – pogoda T+10.°R. B.750. – popołudniu deszcz

23/2. wtorek deszcz T.+7.°R. B.749.

24/2. środa pogoda T.+7 R. B.753. wieczorem deszcz

25/2. czwartek, pochmurno T+7°R B.755.

Gazety pełne sprawozdań plotek [illegible], oszczerstw, wzajemnych wymyślań – nie warto czytać.

Zmarł † Józef Białek, majster rzeźnicki, były radca miejski.

26/2 piątek pochmurno T+3. B.760.

27/2 sobota pogoda T–3°R. B.763. zimny wiatr północny.

28/2 niedziela pogoda T–6°R B.758 po połud. +7°R

Wczoraj zmarł † w Warszawie Bronisław Grabowski, autor podróży po krajach azjatyckich. —

Installacya infułata Maryackiego Ks. Józefa Kulinowskiego

1 marzec pochmurn. zamglone
T – 3° R B 760.

2/3 wtorek pogoda T – 3° R B 756

3/3 środa pochmurno T + 3° R B. 750.

4/3 czwartek pogoda 5/3 piątek T + 6° R B. 733.

6/3 sobota pogoda T + 2° R B. 743 3. wiatr.

7/3 niedziela, pochmurno, chwilami prószy śnieżek mokry T + 3° R B. 737.

8/3 poniedz. pogoda T + 5° R B. 750

9/3 Bawi w Krakowie poseł Stanów Zjedn. ~~Gibbons~~ Stetson

10/3 środa, pochmurno T + 4° R B. 742

11/3 czwartek, pokaleje przelotnie śnieg T + 3° R B 747.

12/3 piątek deszcz T + 3° R B 742.

(Warszawiacy chcą urządzić wyprawę – na około świata! Taki pomysł w dzisiejszem państwie w czasie kryzysu finansowego i gospod! niespotykanie dziwne.)

Siennej, oraz Redakcje pism.

Z pobytu p. ministra Stetsona.

We wtorek poseł amerykański zwiedzał w dalszym ciągu gmachy i zbiory naszego miasta, które go żywo interesowały. O godzinie 1 podejmował ministra śniadaniem w Hotelu Francuskim p. wojewoda Kowalikowski. Wśród uczestników śniadania byli między innymi pp. rektor Dr Łoś, prof. Dr Michał Siedlecki, prof. Dr R. Dyboski, krakowscy przedstawiciele Ymca wraz z p. Davisem, kierownikiem tej instytucji na całą Europę — generał Listowski, wiceprezydent Rolle, b. min. inż. Dudek, p. konsul Lewalski, nacz. wydziału województwa p. Kwiatkowski, red. Dr Beaupré, prof. Kowalski i i.

Po śniadaniu odjechał p. Stetson autem do Wieliczki dla zwiedzenia salin. Na obiedzie był u prof. Leonów Marchlewskich, a wieczór spędził na raucie u hr. Zdzisławów Tarnowskich, gdzie miał sposobność zetknąć się z krakowskiem towarzystwem.

Dziś we środę o 6 wieczór prezydjum miasta urządza zebranie obywatelskie w sali Starego Teatru na cześć dostojnego gościa. Na zebranie to uprasza prezydjum zaproszonych o przybycie z rodzinami.

13/3 Sobota
deszcz, wicher,
T+ 5.°R. B. 740.

14/3 niedziela
pogoda
T+ 4°R. B. 748.
Składki na urządzenie domu YMCA idą bardzo pomyślnie.

15/3 poniedz. niby pogoda, ale czasem lecą płatki śniegu T+ 2°R B 747.
16/3 wtorek pogoda T- 1°R B 749.
Zmarł Julian Bartoszewicz lat 32 syn Kazimierza, nie skończył studyów i wisiał jako reporter przy „Gońcu" +
17/3 środa pogoda T±0 B 748.

20/3 sobota niepewna pogoda T+1.° B. 748.
od popołudnia śnieg

21/3 niedziela – deszcz (dachy pobielone
śniegiem – wiosna!) T+1. B. 747.
Składki na YMKA przyniosły w ciągu kilku
godzin przeszło 120.000. Z! na urządze-
nie gmachu zafundowanego przez a-
merykanina Fenna darem 150.000.
dolarów, pod warunkiem, że społeczeń-
stwo gmach ten urządzi – i społeczeń-
stwo spłaca ten dług honorowy.
(Składki mają sens, jak w tym
wypadku, gdy są skierowane na pe-
wien cel określony cyfrowo – zaś
nasze składki centowe, odp. na
„legiony" (z r 1914) na flotę, obronę
powietrzną, naprawę skarbu odp. nie
mają żadnego sensu, bo tego rodzaju
wydatki miljonowe może tylko
państwo z podatków pokryć)
Popoł. śnieg
22/3 poniedz. T–1. B 749 pogoda
23/3 wtorek pochmurno – wietrzno
T+1. B 749.

† Zmarł we Lwowie Dr Ernest
Till, zasłużony prawnik wielu wydaw-
nictwami, uczony, zarówno
teoretyk jak praktyk, profesor
członek Komisji kodyfikacyjnej
R. i. p.

24/3 środa pogoda w nocy był mróz
rano ± 0 — B 750.

25/3 +4 B. 747 czwartek pogoda

26/3 piątek pogoda T+ 8°R ~~63~~ 748.

W Warszawie stawiają pomnik
Chopina, 50000 z. daje Magistrat
Wa. a 200.000 z. rząd! W epoce kan-
krachu marnuje się grosz z po-
datków z trudem ściąganych na
pomniki! To stawia się ze składek,
jak się uzbiera, to się go wykonuje,
ale nie drogą egzekucji podatków.

† Zmarł w Warsz. Krakowianin
Ignacy Rosner redaktor Nowego
Kurjera Polskiego

27/3 Marca sobota, piękna pogoda
T w słońcu o godz 10 – 12° ciepła
Bar. 746.

28/3 niedziela – w nocy był deszcz – pogoda
T + 17° R. B. 730 wieczorem deszcz

29/3 poniedziałek pogoda T + 12° B 728

30/3 wtorek pogoda T + 16° R B 728

Nareszcie od 2 dni wiosna. W interesach coraz większy zastój, coraz więcej skarg o zapłatę i egzekucji.

31 marca środa – w nocy był deszczyk – teraz zachmurzone – B. + 10° R B 745.

— **Posiedzenie Spółki tramwajowej.** W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Spółki tramwaju krakowskiego, na którem dyr. inż. Polaczek przedstawił statystykę ruchu tramwajowego za rok 1925. I tak wedle liczby mieszkańców Krakowa (187.000) przewieziono osób za biletami 15,710.110, za kartami abonamentowemi [1],512.480, za bloczkami 903.350, t. j. razem 18,125.940 [o]sób (w r. 1924 przewieziono 13,610.594), a więc [z]wyżka wyniosła 4,515.346 osób t. j. 33.2 proc. wię[c]ej. Na wszystkich linjach tramwajowych wozy [p]rzebyły w r. 1925 łącznie 2,738.173 klm., więcej [5]1.775 klm. niż w r. 1924. Dochód z biletów jazdy [i] kart wyniósł 3,008.784 zł. Tabor wozowy składał [s]ię z 62 wozów motorowych i z 20 przyczepnych. [N]a bezrobotnych zebrano z dodatkowych opłat 2-[g]roszowych w lutym b. r. 19.000 zł., z tego na za[t]rudnienie bezrobotnych przez gminę oddano mia[s]tu 16.673 zł., resztę pieniędzy użyto na bezrobot[n]ych, których przyjęto do robót tramwajowych. [W] marcu zebrano 27.000 zł., miasto otrzymało [1]0.000 zł., reszta do dyspozycji tramwaju na bezro[b]otnych. Za część dodatku dwugroszowego z uzy[s]kanego dodatku dwugroszowego od biletów za[t]rudniono szereg bezrobotnych, którzy dotąd pod[b]ili około 5000 metrów toru, naprawili przeszło 100 [s]tyków, oraz zabrukowali około 3500 mtr. kw. [j]ezdni. W projekcie jest na miesiące wiosenne budowa drugiego toru w ul. Starowiślnej od ul. Miodowej do ul. św. Wawrzyńca, tak, że tor na ul. Dajwór użyty będzie tylko jako pomocniczy. Następnie przeprowadzona będzie wymiana szyn na linji nr. 1 koło ul. Pawiej, w Rynku gł., w ul. Grodzkiej, na Stradomiu i ul. Krakowskiej, oraz na linji nr. 2 w ul. Szewskiej i Karmelickiej. Projekt przebudowy linji nr. 2 na razie nie był omawiany dla braku gotówki. Wkońcu przystąpi zarząd tramwaju do naprawy torów linji nr. 5 i nr. 6. Na posiedzeniu wybrano specjalną komisję dla rozpatrzenia ofert i przedstawienia wniosków do Rady nadzorczej w sprawie zakupna 5 autobusów i wytyczenia linji autobusowych w Krakowie. Projektowane są na razie dwie linje ulicą Warszawską na Prądnik i ul. Mogilską na Dąbie. Jak wiadomo, od miesiąca uruchomiona jest linja autobu-

Odpis

Protokół

z dnia 29 marca 1926 r.

Na życzenie Komitetu budującego pomnik Tadeusza Kościuszki w Houston - Teksas , pragnącego umieścić pod tymże pomnikiem ziemię z Mogiły Tadeusza Kościuszki na Zwierzyńcu w Krakowie - przybyli podpisani dnia dzisiejszego na tę Mogiłę i wydobytą ze szczytu tej Mogiły garść ziemi zabrali w przechowanie i opieczętowali w celu przesłania tej ziemi na cel wyżej wspomniany a w dowód autentyczności tej ziemi protokół ten podpisali.-

Następnie oglądnięto komisjonalnie całą Mogiłę i skonstatowano, że część jej wyrównano i odarniowano w roku ubiegłym bardzo starannie i zaopatrzono Mogiłę w cementowe ścieki. Na szczycie zaś wokoło głazu wieńczącego na dwóch stopniach Mogiłę wykonał pułk saperów V.ozdobną balustradę z różowego piaskowca z dostępem od szczytowego końca ścieżki, która zabezpiecza sam szczyt Mogiły i tworzy estetyczną platform ę.O d strony północnej część boku Mogiły jest jeszcze wybrzuszoną i oczekuje na zabezpieczenie w przyszłości w ten sposób, jak już część obok zabezpieczona.-

W celu upamiętnienia miejsca, w którem złożoną będzie ziemia nadesłana z Ameryki z pobojowiska pod Savannah zgodzono się jednomyślnie, ażeby od strony Miasta Krakowa nad ławeczką kamienną mieszczącą się na ścieżce najwyższej lico Mogiły ubezpieczyć betonem w szerokości 1 metra a w e wgłębieniu tegoż betonu umieścić amerykańską ziemię i zamurować ją tablicą bazaltową lub z innego trwałego kamienia z odpowiednim napisem. P. Arch.Wacław Krzyżanowski zdjął

pomiar i przyrzekł wykonać rysunek na wykonanie tego zamierzenia.-

Zauważono, że w miejscach skąd ze ścieżki wychodzą prawie prost padłe spławy betonowe odciekowe nieuwaga przechodnia mogłaby spowodo wać bardzo niebezpieczne spadnięcie a zabezpieczenie tych miejsca po ręcza byłoby oszpeceniem Mogiły, przeto arch.Krzyżanowski zaproponował umieszczenie w tych miejscach półkolisto zgiętą rurą gazową z końcami umocowanymi na betonie przy skraju ścieżki co wcale w oko uderzać nie będzie a da pewne zabezpieczenie. Na projekt ten zgodzili się obecni.-

Zarazem postanowiono, że na wypadek, gdyby z jakiej miejscowości nadesłano znowu ziemię, to dla uniknięcia pstrokacizny na bokach mogiły najlepiej byłoby umieszczać taką ziemię na samym szczycie obok balustrady w betonie z zaznaczeniem tablicą tymże, gdyż ten sposób zabezpieczy się betonem szczyt zewnątrz balustrady a z balustrady można będzie odczytywać ewentualne napisy na płytach.-

Bąkowski

sowa od ul. Topolowej do lotniska na Rakowicach. Autobus użyty na tej linji odbywa 10 tur dziennie. W końcu uchwalono dodatki świąteczne dla funkcjonarjuszów tramwajowych po 40 zł. dla niższych, zaś po 60 zł. dla urzędników. Wybrano również zarząd funduszu emerytalnego, oraz Komisję regulaminową i dyscyplinarną. Zastanawiano się wreszcie nad budową domu mieszkalnego dla tramwajarzy.

— Organizacja pracy w górni...

1/4 – czwartek
pogoda T+17°R
B 751.
2/4 wielki piątek pogoda T+8°R B 753.
3/4 wielka sobota T+4°R. B.760.
W południe słońce przebija mgłę
czy zachmurzenie.
4/4 Niedziela pogoda T+8°R B 760
5/4 poniedz. pogoda T+14° B 755
† Zmarł Józef Aleksander Trepka
w ostatnim czasie „redaktor" pisma
„Goniec" – bardzo przyzwoity
człowiek, zdaje się pierwotnie
był artysta malarz, potem bie-
dował jako literat. R. i p.
6 wtorek pogoda T+13° B 749.
7 środa pogoda T+14°R B.746.
8/4 czwartek, deszcz T+7°R B 745.
9/4 piątek, drobny deszcz T+9°R B.740.
10/4 Sobota chwilami deszcz T+7 B 740
11/4 niedziela " " T+5°R B 744

10/4 † Zmarł Stanisław ~~Wrelo~~ Starowiey-
ski, były poseł (konserwatywny) człowiek
dobrych chęci i poważnej pracy. R.i.p.

W Grecyi znowu rewolucya. Od cza-
su Traktatu Wersal. który rozkawałk-
ował świat między parę mocarstw
(wbrew intencyom Wilsona) i mnóstwo
państewek – co moment gdzieś
wojna lub rewolucya: w Ameryce
płd – Meksyku – Portugalii – Al-
banii, – Grecyi, Syryi, Maroku itd.

12/4 poniedz pogoda T+7°R B 750
W nocy był przymrozek

13/4 wtorek pogoda wspaniała ale
chłodno T+8°R B. 752 (rano
koło 9.)

14/4 wtorek pogoda T+14°R B 753

15/4 środa pogoda T+16°R B 752

16/4 czwartek pogoda T+18°R B. 747.
Restauruję klatkę schodową i fasa-
dę mego domu. Kosztuje 2315.- Zł

Byłoby o 800 z. taniej, gdyby restaurowano zwykłem wapnem, ale wolałem dopłacić a mieć konfesjonał. Józefińskiego, bo to prawie wieczne.

Założyłam tarczę do zegara na wieży ratuszowej, (przekreślenie z cyframi, 3 m średnicy)

17/4 sobota – drobny deszcz – T + 11° R B. 739.

18/4 Niedziela, deszcz, T + 7° R B 734.

19/4 pawdz. pogoda T 15° R. B 738.

Ogólne przygnębienie. Złoty spadł w wartości 50 % (dolar 10 do 10.50) Jedyna rada, oszczędności w wydatkach państwa, znajduje opozycję u socyalistów głównie (redukcja personalu, obniżenie drobne poborów)

20/4 Wtorek pogoda niepewna T + 15° R. B 736

Drzewa zaczynają zielenieć.

Perypetyczne „przesilenie" ministeryalne w Warszawie... Popołudniu deszcz

21/4 Środa, deszcz, T+7°R B 733.
popoł. pogoda

22/4 Czwartek, deszcz. T+10°R B. 738 popoł pogoda

Przedlecie ministerstw. na tle finansów i w tej epoce otwierają w Warszawie pierwszą na kontynencie europ. „Szkołę higieny"! Jeżeli cały kontynent nie ma takiej szkoły to i Polska mogła poczekać parę lat, a nie tworzyć nowego źródła wydatków! Ogłupienie. Ciągle coś nowego się tworzy i nowe źródło deficytu tymczasem, wieczorem deszcz

23/4 piątek, pochmurnie T+11°R B. 745.

Zakładają tarcze zegarowe na wieży ratuszowej. Popoł. pogrzeb biednego Huberta Lindego, zamordowanego w Warszawie przez Tajdaka pod wpływem krytycznych artykułów dziennikarskich.

24/4 sobota pogoda T+16°R B 749
popoł. +20°R

25/4 niedziela pogoda, czasem chmury upał
T+25°R w cieniu B. 742

26/4 pawradz T + 18° R B. 744. 14
popoł. + 22° R
Zaczyna się dwór złoty, jak poprzednio
marka: podrożała mąka, tytuń, —
kupcy zobowiązani do wypłat według
kursu dolara — musieli podnieść ce-
ny, bo dolar 10 złotych...
Trybunał Adm. uznał roz-
wiązanie Rady Miasta za nie-
legalne — wróci więc gadatliwa
ma, narzyna, w której 3/4 rad-
ców z wyboru wymarło, a w
ich miejsce wprowadzono iure
caduco z radców" według wy-
trycha partyjnego!
27/4 wtorek pogoda T + 16° rano B. 744.
28/4 środa pochmurno T + 11. R B 745.
od 12 godz deszcz
29/4 czwartek zachmurzone T + 9° R B 747
Między publicznością zobaczyć
mieć inteligentna księgę pogłoski
o rozruchach spodziewanych 1/5. —

Zamierzona redukcja personalu aktorskiego
w teatrze im. Słowackiego.

(y). Najbliższy sezon w teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie rozpocznie się podobno pod znakiem zasadniczych reform, natury administracyjnej. — Przedewszystkiem **personal aktorski, liczący obecnie 55 osób, zostanie zredukowany do połowy**, a kontrakty z artystami będą zawierane **na warunkach nie tak wygórowanych, jak dotychczas.** Zawarcie kontraktu z aktorem będzie uzależnione nie tylko od dyrektora teatru, ale i od prezydjum miasta, które chce mieć budżet teatru ściśle określony i **już w żadnej mierze nie przekraczający granicy finansowej, dla gminy możliwej. Zamiar dzierżawy teatru został przez prezydjum miasta zaniechany**, a najbliższy sezon ma **być ostatnią próbą**, czy scena miejska, prowadzona w zmienionych warunkach administracyjnych, nie obciąży zbytnio funduszów gminy.

Sprawa dalszego prowadzenia teatru przez **dyr. Trzcińskiego**, nie została jeszcze załatwioną. Po mieście krążą pogłoski, że o dyrekturę zabiega **Ludwik Solski.** Niewątpliwie najbliższe dni sprawę ostatecznie wyjaśnią.

29/4 1926.
Przyleciało do Krakowa 2 balony, jeden z Poznania, drugi z Wadowic.
Gdyby rząd był energiczny można by się spodziewać spokoju i zduszenia w zarodku wszel. ruch zamieszek.

Mądry zamiar, który nie dojdzie do skutku, bo gazeciarze, aktorzy i „lubownicy" teatru (na cudzy rachunek) nie dopuszczą do tego.

ale rząd w przesileniu, będzie znowu traktować przez rękawiczki buntowników – komendant zarówno owy a wojewoda mięciuch, jak Gałecki w r. 1923 – wypogadza się

30/4 piękna pogoda T+14° R. B747.

O[...]
min[...]
mu [...]
blis[...]
Gra[...]
stro[...]
wal[...]
tutu[...]
zent[...]
wan[...]
woj[...]
terz[...]
taki[...]
1924[...]
śmie[...]
niej [...]
czego[...]
„utra[...]
Ak[...]
rządn[...]
ty le[...]
się o[...]
to po[...]
nosił [...]
nie b[...]
dnej [...]
winę, [...]
miast[...]
wobec[...]
poszec[...]
wicow[...]
rozwia[...]
lowo [...]
pozysk[...]
selski[...]
i pogw[...]
by pre[...]
Zarz[...]
narodo[...]
które [...]
stanow[...]
prz[...]
bac[...]
nie do[...]
snego [...]

Zniesienie nielegalnego zarządzenia.

Ogłoszony poniżej wyrok Trybunału administracyjnego kładzie kres skandalicznemu wprost epizodowi, jaki zaszedł przed blisko dwoma laty. Oto rząd ówczesny Wł. Grabskiego pod presją dwóch sejmowych stronnictw wydał polecenie wojewodzie Kowalikowskiemu, „aby na zasadzie § 53 statutu gminy m. Krakowa rozwiązał reprezentację gminną w Krakowie, a sprawowanie funkcji prezydenta poruczył wicewojewodzie Dr. Wawrauschowi w charakterze komisarza rządowego“. Rozwiązanie takie istotnie nastąpiło w dniu 21 lipca 1924 r. Pretekstem do tego zarządzenia była śmierć ś. p. Federowicza i mający wskutek niej nastąpić wybór prezydenta miasta, do czego — jak rząd twierdził — rada miejska „utraciła zdolność prawną“.

Akt rządu był notorycznie niepraworządny. Rada miejska krak. miała mandaty legalnie przedłużone, a jeśli nie mogła się odnowić przez nowy wybór, to winę za to ponosił sejm i rząd, a nie ona. Sejm ponosił winę, bo nowej ordynacji miejskiej nie był zdolny uchwalić — jak wogóle żadnej trudniejszej ustawy — a rząd ponosił winę, bo nie umiał go do tego skłonić. Zamiast spełnić swój obowiązek i zarządzić wobec tego wybory na dawnej podstawie, poszedł rząd za nawoływaniem dwóch prawicowych stronnictw i Radę bezprawnie rozwiązał. W ten sposób kupił sobie chwilowo ich poparcie — inaugurując system pozyskiwania per fas et nefas głosów poselskich. Ale zadał cios idei praworządności i pogwałcił autonomję miejską. Zły to byłby precedens, gdyby go przyjęto bez oporu.

Zarządzenie to wywołało — poza obozem narodowej i chrześcijańskiej demokracji, które go wywołały — reakcję opinji. Postanowiono się bronić, a raczej bronić idei praworządności i opinji. Po pewnych próbach, aby sprawę możliwie przewlekać i nie dopuszczać do kompromitacji ówczesnego rządu oraz obu stronnictw, które na rząd nielegalny nacisk wywarły, Trybunał przystąpił do osądzenia sprawy i dzisiejszym wyrokiem dał prawu zadosyć uczynienie. Wyrok to niemiły zwłaszcza dla ówczesnego ministra spraw wewn. (bo piętnuje jego zarządzenie jako nielegalne) i dla stronnictw, które to zarządzenie zainicjowały. Ale bardzo pożądany ze stanowiska prejudykatu na przyszłość, ze stanowiska zasad prawnych.

Rada miejska wraca obecnie do swoich praw nielegalnie jej odebranych. Na jej działalność szerzyły się skargi. Zą mało w niej było w ostatnich latach żywiołu inteligentnego, obejmującego całość spraw miejskich, a górowały w niej elementy demagogiczne, pilnujące interesu swoich drobnych grup i niemi się kierujące. Choroba śp. Federowicza sprawiła, że brak było tej Radzie miejskiej w ostatnich czasach energicznego kierownika, inicjatywy i administracyjnego talentu. Obecnie Rada miejska musi też zerwać z tradycjami lat 1914—1924. Wygrała kampanję o swoją egzystencję i zdołała się obronić przed nielegalnym zamachem na swój byt. Ale jest to sukces czysto formalny. Oczekujemy po niej teraz materjalnego i moralnego usprawiedliwienia podjętej przez nią słusznej kampanji — a usprawiedliwieniem takiem może być tylko należyty wybór Prezydenta miasta i skupienie się dookoła jego osoby dla energicznej i skutecznej pracy nad dobrem miasta.

Warszawa 27 kwietnia.

(Tel. pryw.) Wczoraj o godz. 10 przed południem nastąpiło ogłoszenie wyroku Trybunału administracyjnego w sprawie skargi, wniesionej przez rozwiązaną Radę miejską miasta Krakowa o jej rozwiązanie. Orzeczenie w całej rozciągłości uwzględnia wniesioną skargę, tak pod względem merytorycznym, jak i formalnym.

Motywy wyroku są następujące:

Już patent cesarski z roku 1849 mówi o „wolnej gminie“, przez co władza państwowa zrzekła się części swoich uprawnień na rzecz mniejszych jednostek samorządowych. Ustawodawca, w szczególności statut gminy miasta Krakowa, zajmuje to samo stanowisko. Według intencji ustawodawcy władzy państwowej przysługuje prawo nadzoru nad samorządem. Prawo rozwiązania Rady gminnej należy do swobodnego uznania władzy administracyjnej i to w granicach, przewidzianych przez ustawę. Art. 16 ustawy gminnej określa granice, w jakich ma być Rada gminna rozwiązana. W szczególności może się to stać, gdy gmina przekracza swój zakres działania, albo działa przeciw ustawom.

Motywy orzeczenia ministerstwa spraw wewnętrznych oraz województwa, zarządzającego rozwiązanie krak. Rady m., nie stwierdzają żadnego z takich działań Rady m. Krakowa, które byłoby w ustawie gminnej przewidziane. Natomiast motyw, że niektórzy członkowie Rady gm. utracili mandaty z powodu upływu czasokresu, na jaki byli wybrani, nie jest działaniem przeciw ustawie ani przekroczeniem zakresu działania, tem bardziej, że Rada gminna od r. 1917 upominała się o przeprowadzenie wyborów, a nie stało się to nie z jej winy.

Odnośnie do nominowanych i kooptowanych członków Rady miejskiej, działo się to w myśl intencji władzy adm. i w porozumieniu z nią, i dlatego ta okoliczność, łącznie z wygaśnięciem mandatów, mogłaby spowodować rozpisanie nowych wyborów, ale nigdy rozwiązanie Rady. Statut gminny przepisuje możność pełnienia funkcji Rady miejskiej aż do nowych wyborów.

Postępowanie pod względem formalnym było także wadliwe. Statut gminy oraz ustawa o gminie powszechnej przewidują współdziałanie przy rozwiązaniu Rady gminnej czynnika samorządowego, to jest, w tym wypadku, Wydziału krajowego (obecnie Tymczasowego Wydziału Samorządowego). Ponieważ takiego porozumienia nie było, przeto nadzorczy czynnik samorządowy został pominięty, co jest sprzeczne z brzmieniem statutu miasta Krakowa i ustaw gminnych.

Dalszych wadliwości postępowania przy wydawaniu zarządzeń, a w szczególności przy mianowaniu osoby komisarza i ustanowienia Rady przybocznej, Trybunał nie uważał za potrzebne nawet rozważać, wobec nieważności zaczepionego orzeczenia o rozwiązaniu Rady m. Krakowa, jako sprzecznego z obowiązującemi ustawami i wadliwego pod względem formalnym.

Na czele 5-osobowego Trybunału administracyjnego stał radca Kopczyński. Przy ogłaszaniu wyroku jako zastępcy rozwiązanej Rady miejskiej interwenjowali prof. Dr Zoll i adwokat Klimecki.

Orzeczenie Trybunału administracyjnego daje zupełne zadośćuczynienie rozwiązanej Radzie miejskiej i stwarza nowy stan, to jest przywrócenie dawnej Rady miejskiej w jej dawnym składzie oraz konieczność przeprowadzenia wyboru prezydenta. Orzeczenie to ma też znaczenie dla całej Małopolski, w której niemal wszędzie urzędują komisarze rządowi.

* * *

Dalszy tok tej sprawy jest następujący:

Orzeczenie Trybunału administracyjnego zostanie doręczone ministerstwu spraw wewnętrznych, które znowu odniesie się do województwa krakowskiego. Z kolei rzeczy wojewoda zawiadomi urzędowo magistrat krakowski o wyroku i ewentualnie zarządzi odwołanie równocześnie komisarza rządu. Wtedy zarząd miasta reprezentowany przez wiceprezydentów, zwoła do dni 14 posiedzenie Rady miejskiej, na którem powinien być dokonany wybór prezydenta miasta. Każdy z radnych musi potwierdzić odbiór wezwania na posiedzenie oraz przybyć na nie pod grozą utraty mandatu radzieckiego. Absencja może być uwzględnioną jedynie w razie wiarygodnego usprawiedliwienia się przed posiedzeniem. Głosowanie w czasie wyboru prezydenta jest tajne.

Restytuowana obecnie Rada miejska była rozwiązana dnia 21 lipca 1924 r., poczem objął zarząd miasta, jako komisarz rządu, wicewojewoda Dr Wawrausch, który pełnił swój urząd przez jeden rok. Po odwołaniu p. Wawrauscha, piastuje, jak wiadomo, do dnia dzisiejszego, godność komisarza rządu, p. Witold Ostrowski.

Ogólnym tematem rozmów w mieście jest obecnie kwestja, na kogo padnie wybór prezydenta. Komplet Rady miejskiej wynosił 127 osób, z powodu jednak śmierci szeregu radnych, spadł do liczby 104. Najliczniejszym klubem radzieckim jest zjednoczenie mieszczańskie (65 radnych), potem PPS. (22), Ch. D. (12), N. D. (4) i 1 „niezależny“. Do odbycia posiedzenia wymagany jest komplet najmniej 40 radców. Kiedy odbędzie się to decydujące posiedzenie, zależeć będzie od pośpiechu ministerstwa spraw wewnętrznych. Przy nieprzewlekaniu sprawy, koła radzieckie sądzą, że wybór prezydenta mógłby być dokonany w terminie kilku tygodniowym.

...rządu w powiecie Jarocińskim, co do obszaru, że wykaz imienny wbrew przepisowi art. 19 nie uwzględnił obszarów, niepodlegających przymusowemu wykupowi z mocy art. 4 (Lasy, wody, sady, przestrzenie pod budynkami, drogi i 180 ha roli), oraz wyłączeń z art. 5 ustawy, że od obowiązku uwzględnienia powyższych artykułów nie zwalniał Rady ministrów ustęp 3 art. 19, gdyż ten zezwala jedynie na ogłoszenie wykazu imiennego na rok 1926, bez uprzedniego planu parcelacyjnego, natomiast nie znosi wcale części I-szej art. 19, wreszcie, że wykaz imienny jest przedwczesny, gdyż nie wydano dotąd dwóch ustaw, 9 rozporządzeń Rady ministrów i 17 rozporządzeń ministra reform rolnych, potrzebnych do wykonania ustawy o reformie rolnej, a bez wydania tych ustaw i rozporządzeń, do wykonania reformy rolnej, a w szczególności do wydania wykazu imiennego, który jest pierwszym i zasadniczym krokiem do przymusowego wykupu, Rada ministrów przystąpić nie może.

Przedstawiciele władzy pozwanej zakwestjonowali wogóle zaskarżalność rozporządzenia do Najwyższego Trybunału administracyjnego, twierdząc, że rozporządzenia władz nie podlegają zaskarżeniu, a to w myśl Konstytucji i w myśl art. 1 ustawy o Najwyższym Trybunale administracyjnym, że Rada ministrów była uprawnioną do powzięcia rozporządzenia już w dniu 7 stycznia, gdyż ustawa wiąże władze już z chwilą uchwalenia jej przez ciała prawodawcze i podpisanie jej przez Prezydenta, obywateli zaś dopiero z chwilą ogłoszenia ustawy, że decydującem jest ogłoszenie tego rozporządzenia w dniu 10 stycznia, że ustawa zaczyna obowiązywać nie z końcem tego dnia, w którym zamieszczoną została w Dzienniku Ustaw, lecz z początkiem tego dnia, wreszcie, że niezamieszczenie w wykazie imiennym oznaczenia hipotecznego, nieuwzględnienie art. 4 i wyłączeń z art. 5 ustawy nie jest sprzeczne z ustawą, gdyż ustęp 3 art. 19 ustawy jest przepisem wyjątkowym, który uchyla przepis części I-ej art. 19.

Najwyższy Trybunał administracyjny po wysłuchaniu wywodów stron zamknął rozprawę i ogłosił uchwałę, że wyrok w tej sprawie ogłoszony zostanie dnia 27 maja b. r.

KRONIKA.

Kraków 27 kwietnia.

— **Kalendarz na wtorek.** Św Zyty p. Wschód słońca o 4.25, zachód o 6.51. Wschód księżyca o 6.10 po poł., zachód o 4.40 w nocy.

— **Tkaniny z Egiptu w zbiorach polskich.** Na posiedzeniu Komisji historji sztuki polskiej Akademji Umiejętności w dniu 21 b. m. Dr Stanisław Gąsiorowski przedstawił pracę p. t. „Tkaniny z Egiptu w zbiorach polskich“. Tkaniny te w liczbie prawie czterdziestu znajdują się w Polsce w muzeach: XX. Czartoryskich i Techniczno-przemysłowem w Krakowie, miejskiem Muzeum przemysłowem we Lwowie, w kolekcji XX. Czartoryskich w Gołuchowie i w Muzeum narodowem w Warszawie. Mamy tkaniny ze wszystkich trzech epok, jakie dadzą się wyróżnić w tkactwie w Egipcie w pierwszych ośmiu wiekach naszej ery, a więc z epok: grecko-rzymskiej (III—V w. po Chr.), przejściowej i symbolów Chrześcijańskich (V—VI w.), wreszcie koptyjskiej w ścisłem znaczeniu (VI—VIII w.), brak jednak pewnych technik i niektórych gatunków. Tkaniny pierwszej epoki, zwykle jednobarwne, są całkowicie grecko-rzymskie lub opierają się ściśle na tradycjach artystycznych grecko-rzymskich; tkaniny trzeciej epoki cechuje wielobarwność, w kompozycjach widać jeszcze manjerę

— **O wyżywienie [...]tnych.** Województw[o] przesłało magistratow[i] [kra]kowskiemu 2000 zł. na akcję wyżywienia bezrobotnych nieukwalifikowanych. Magistrat w porozumieniu z zarządem funduszu bezrobocia rozdzieli te pieniądze jeszcze w bieżącym tygodniu między najbardziej potrzebujących.

— **Komisja do badania cen.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Wielgusa plenarne posiedzenie Komisji dla badania cen, złożonej z reprezentantów konsumentów oraz przedstawicieli rolnictwa przemysłu młynarskiego i piekarskiego, w sprawie zajęcia stanowiska wobec krytycznej sytuacji gospodarczej, objawiającej się w ustawicznej zwyżce cen zboża i jego przetworów oraz pieczywa, co dotkliwie odczuwa zwłaszcza najuboższa ludność miasta. Po przeprowadzeniu obszernej dyskusji uchwaliła komisja na wniosek przewodniczącego wszystkiemi głosami tylko przeciw głosom reprezentantów rolnictwa odnieść się do rządu: 1) o wydanie natychmiastowego zakazu wszelkiego wywozu zbóż chlebowych aż do nowych zbiorów, z uwagi na to, że grozi brak zboża w kraju i przyjść może znowu do tego, że trzeba będzie podobnie jak w latach ubiegłych sprowadzać mąkę zagraniczną z niepowetowaną szkodą dla sanacji skarbu; 2) zaś wszystkiemi głosami odnieść się do rządu o udzielenie dodatnich kredytów na cele aprowizacyjne gminie m. Krakowa i większym spółdzielniom spożywców w tym celu, aby przez zakupno zboża z pierwszej ręki spowodować obniżenie cen mąki i chleba, a zarazem nagromadzić odpowiednie zapasy na czas krytyczny. Przedłożony przez magistrat w tej sprawie memorjał do ministerstwa spraw wewnętrznych i prezydjum Rad[y] ministrów, komisja w zupełności zaakceptowała. Ponadto uchwaliła komisja odnieść się do rząd[u] o otwarcie sklepów spożywczych do 11 przed po[ł.] w dniach 2 i 3 maja, z uwagi na to, że w roku bi[e]żącym zbiegają się święto robotnicze i 2 dni świąteczne, a uboga ludność miasta czyniąca obecni[e] zakupy z dnia na dzień, nie byłaby w stanie za[o]patrzyć się przez te 3 dni w żywność.

— **Odroczenie podwyżki cen tytoniu.** AW dono[si] z Warszawy: W związku z zapowiedzianą podwy[ż]ką pochowali sprzedawcy tytoń i papierosy, kt[ó]rych trudno obecnie dostać. Okazuje się, że term[in] wprowadzenia podwyżki został odroczony. Po[d]wyżka nastąpi za kilka dni.

— **Święta Wielkanocne według obrządku gr.-ka[t.]** przypadają w następną niedzielę t. j. dnia 2 ma[ja]. Porządek nabożeństw w gr.-kat. parafjalnym k[o]ściele św. Norberta w Krakowie jest następując[y]: Wielki Czwartek (29 kwietnia) msza o 8.30. Jutrzn[ia] i 12 ewangelji o Męce Pańskiej o 4 po poł. Wiel[ki] Piątek (30 kwietnia) Nieszpory i położenie Zbaw[i]ciela do grobu o 11 przed poł. Wielka Sobota [(1] maja). Msza święta o 8.30. Święcenie w kości[ele] przez całe po południe. Wielkanoc (2 maja). Re[zu]rekcja o 7 rano, msza św. śpiewana o 10. Kazan[ie]. Nieszpory o 4 po poł. Poniedziałek Wielkanoc[ny]. Jutrznia o 8, msza św. śpiewana o 10. Kazan[ie]. Nieszpory o 4 po poł. Wtorek Wielkanocny — [...] w poniedziałek Wielkanocny.

— **Rozpoczęcie ruchu budowlanego przez gm[inę] m. Krakowa.** W bieżącym tygodniu rozpocznie [się] budowa 3 piętrowego domu mieszkalnego przy [ul.] Słonecznej i baraku przy ul. Kosynierów. Na[dto] gmina m. Krakowa rozpoczęła budowę domów [na] targowicy końskiej na Zabłociu w dzielnicy [Pod]górskiej, oraz prowadzonych jest kilka drob[nych] szych robót budowlanych i adaptacyj. Budow[a] piętrowego domu mieszkalnego dla funkcjonarjuszów elektrowni miejskiej przy ul. Bocheńskiej, oraz 7 domów czynszowych przy ul. Syrokomli i Alei pod Kopcem jest na ukończeniu.

— **Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych.** Magistrat przypomina, że przez cały czas trwania przeglądu wojskowego w Krakowie, t. j. przez czas od 4 maja do 5 czerwca b. r. włącznie, obowiązywać będzie zakaz sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych.

— **„Goniec Krakowski“ przestał wychodzić.** Jak nam komunikują, pismo codzienne „Goniec Krakowski“ przestał wczoraj wychodzić. Po upływie 3 tygodni po zreorganizowaniu części redakcyjnej i administracyjnej „Goniec Krakowski“ ukaże się znów tylko w zmienionej formie.

— **Po nabożeństwie za spokój duszy ś. p. Huberta Lindego,** odprawionem w katedrze św. Jana w Warszawie, ks. prałat Niemira przemówił następująco: „Nie chcę wygłaszać mowy, chcę jedynie stwierdzić wobec was zebranych w tej prastarej świątyni, że oto stała się straszna krzywda.

łuna bije od czerwonych spodni i lakierowanych butów. Stefan ich przedstawia. Marynka jest trochę oszołomiona temi masowemi przywitaniami. Wszyscy naraz mówią, nie wie, gdzie wyciągnąć rękę, komu odpowiadać.

W tem zamieszaniu zbliża się do niej Hanka. Ślicznie dziś wygląda: cała różowa, na staniku i w pasie ma ogromne pęki polnych róż.

— Panna Hanka wygląda dziś, jak stepowa róża — zachwyca się jeden z jej adoratorów.

A stepowa róża z oczyma błyszczącemi, jak czarne diamenty, przeciska się do Marynki i odsłaniając w szerokim uśmiechu rząd białych, jak perły, równych zębów woła swoim niskim, trochę przerywanym głosem:

— Marynko przyjechał mój brat. No, jak wy we dwójkę nie przewrócicie Lwowa do góry nogami to już nie wiem. Aż boję ci się go przedstawić.

— Nic się nie bój, bo to już się stało.

Przed Marynką stoi piękny roześmiany ułan. Coś niby Kmicic, niby książę Józef. Tylko taki czarny, jak Hanka i taki sam ma głos.

— Mówiła mi Hanka, że pani jest strasznie miła i wesoła. Czy to prawda?

Marynka choć nie grzeszyła zwykle nieśmiałością, trochę się zmieszała i nie wiedziała co odpowiedzieć.

— Tomek, Tomek, tak nie można się panien pytać — strofowała śmiejąc się Hanka i podniosła pełne podziwu oczy na brata.

— Dlaczego nie można? Prawda, proszę pani, że można? cóż to złego?

Marynka roześmiała się serdecznie.

Pan Tomasz z Marynką wydostali się pierwsi i zaraz zaczęli tańczyć na pustej sali. Marynka tańczyła bardzo dobrze, ale dziś miała stanowczo pechowny dzień. Zaraz się pomyliła, jakoś nie szło, trochę się zmieszała i znowu się pomyliła.

— O, niedobrze, proszę pani. Skompromitujemy się. Niech pani uważa: z tych kanap czterdzieści wieków na nas spogląda... o tak lepiej, dobrze, doskonale.

I już poszło świetnie. Walc trwał długo, bardzo długo. Tańczyła potem Marynka z innymi, ale już nie tańczyli tak dobrze.

Bal był dziwnie wesoły. Bo też pan Tomasz rozruszał wszystkich. Marynka rozdokazywała się na dobre. Za godzinę byli w największej przyjaźni. Mieli vis-a-vis przy kadrylu. Pomieszali wszystkie figury. Stefan, który prowadził tańce pogniewał się nie na żarty. Przy mazurze było jeszcze gorzej. Marynka tańczyła z poważnym panem Rymszą. Ale co tam przy mazurze znaczy z kim się tańczy. Przecież jest ciągle „choisissez“. To też skończyło się na tem, że p. Rymsza trochę się obraził, bo pan Tomasz z Marynką zrobili sobie drugiego mazura w cztery pary na korytarzu i jak była komenda „wszystkie pary“, to pan Rymsza został bez danserki. Ten mazur na korytarzu nie był wogóle udany, bo mama przyszła z bardzo poważną miną i zabrała Marynkę do garderoby, żeby się przyczesała. Ale to był tylko pretekst, bo w garderobie powiedziała Marynce, żeby się tak nie rozbijała i że się nie tańczy na korytarzu tylko w salonie.

Marynce to trochę popsuło humor, a i kola[cja z] Rymszą nie była zabawna. Przy stoli-

1 maj

2 ma[...]

po 85

1 maj 1926. sobota pogoda T+18° B. 7[illegible]

Spokój, sklepy otwarte wszystkie (prócz żydowskich, bo szabas).

2 maj, niedziela pogoda, T+22° R. B. 738

Dom mój odrestaurowany kosztuje to około 3000 zł. ale za to mam istnie [illegible] szczyt, klatkę schodową, kamienne balustrady gotyckie drzwi i renesansowe obrzeżowania drzwi — przeważnie wskaźniki dla zwiedzenia.

Oczywiście muszę to zrobić z dochodu z kamienicy, ale nie mogę tego wymagać od własności czyli ograniczonych do dochodu z czynszów. Moje czynsze wynoszą po 85 Z z parteru, z I p. i II (tj z mojego mieszkania tyleż jak loka-torom — więc dochód wynosi 265. Z miesięcznie czyli 1060 rocznie, z czego połowa lub więcej odpada na podatek od nieruchomości,

lokatorski, pomocy, gminy wodociągowy i różne drobiazgi

3 maj – poniedz. deszcz T+8°R B.741.

4 maj wtorek deszcz T+7 B 742

5 maj środa deszcz T+6°R B 741.

6/5, czwartek wypogodziło się T+6 R. B.741.

Koło 4/5 zmarł Alojzy Jakubowski, geometra ✝.

7/5 piątek – w nocy lał deszcz T+10°R B 740. Chwilami deszcz. Ciągłe przesilenie w Warszawie! deszcz!

✝ Zmarł Edward hr. Raczyński R.i.p. lat 79, prezes Tow. Sztuk Pięknych

8/5. sobota deszcz T+5°R B. 738.

Puszczono w ruch zegar na ratuszu.

9/5 niedziela, wypogodziło się niby T+10°R B 738

✝ D. 7/5 zmarł w Warszawie ~~historyk~~ Władysław Smoleński. R.i.p.

Znowu wypłynął na widownię Grabski, posłany przez prezydenta

17

na premierę. Pobłaż wszyscy czyste dwa upiory: Piłsudski i Grabski.
Pod wieczór deszcze i grzmoty.

NEKROLOGIA.

† Edward hr. Raczyński.

Wczoraj zmarł Edward hr. Raczyński, długoletni, zasłużony prezes Tow. sztuk pięknych w Krakowie.

Urodzony w 1847 r. wyrósł i wychował się od najmłodszych lat w niezwykłem dla stosunków polskich środowisku kulturalno-artystycznem, gdzie stare tradycje jego dziadka Edwarda nie przestawały wpływ swój przemożny wywierać i na wrażliwą naturę wnuka niezatarte piętno rzuciły. Zrazu pod kierunkiem ojca — niepośledniej miary umysłu filozoficznego — a potem ks. Pawlickiego — przyszłej chluby uniwersytetu Jagiellońskiego — wnikał w tajniki sztuki i kultury grecko-łacińskiej, rozwijając swą miłość do piękna bezpośrednim kontaktem z językiem Homera i Owidjusza, którego w tym dziwnym domu używano nieomal w potocznych rozmowach...

Po śmierci ojca entuzjastyczna natura porywa go w szlachetne uniesienie patrjotyczne: zapóźno iść do powstania, więc zapisuje się jako prosty żołnierz do oddziału formowanego w Konstantynopolu przez Czaykowskiego... aby tylko mundur polski nosić. Gdy powraca do domu następuje paroletnia epoka której dominującym motywem jest przyjaźń z dwoma młodymi, których imiona najlepiej epokę tę zdefinjują: przyszłym profesorem i prezesem Akademji Krakowskiej Kazimierzem Morawskim i jego bratem Zdzisławem.

A potem znów pochwyca go w swe szpony jego niespokojna żądna nowych wrażeń i nowych entuzjazmów natura: jako żuaw pontyfikalny pod generałem Charette walczy w bitwie pod Montana, gdzie ranny ledwo życia nie traci. Po dwóch latach służby w wojsku papieskiem zrzuca mundur i płynie hen daleko do Południowej Ameryki, aby tam z Francuzami kopać rudę, miedź i ołów, aby naraz pod nazwą „monsieur Roger“, niespodzianie powrócić i wstąpić jako ochotnik do „armée de la Loire“ w 1871 r., bijąc Niemców — walczyć za Polskę.

Wreszcie pod koniec lat siedmdziesiątych wraca do kraju na innej niwie go kochać. Już na dobre w ojczyźnie osiada, oddając się zbieraniu dzieł sztuki, stając się mecenasem nowych kierunków polskiego malarstwa, dopełniając już i tak cenną Rogalińską galerję obrazów niezliczonemi dziełami swojskich artystów, których przyszłą znakomitość, przeczuć i ocenić swym pewnym, niemylącym się gustem i zmysłem artystycznym potrafi.

Zakłada domowe ognisko z którego promieniuje piękno, entuzjazm, poezja. Żeni się z córką Zygmunta Krasińskiego, a po jej śmierci pojmuje za żonę Różę z Potockich Krasińską.

— — — — — — — — — — — —

Czyż dziw, że kochając sztukę, kochał świat, że żył natchniony przyjaźnią i szerzył ją wokoło siebie! Czyż dziw, że złożony już swą ostatnią ciężką chorobą szeptał do siebie ustępy całe z greckich i rzymskich klasyków, że czekał na przyjście śmierci spokojnie i pogodnie, bo taką chciał ją widzieć, jak mu o niej Iliada jego kochana śpiewała.

Z „Czasu“.

Przykre jest życie w tej epoce. Obok dro-
żyzny, spadku wartości złotego a więc i
wszelkich oszczędności w z. uzbieranych,
kłótni demoralizujących partyjnych, szar-
pania się działaczy partyjnych w sejmie
bezpłodnych, niszczących i paraliżujących czyn
celowy jednostajną akcją rządową, — to
wszystko to trapi, smuci, odbiera wszelką
nadzieję. [illegible] ma się ojczyznę za
to, aby w niej żyć [illegible] szczę-
śliwie, ale nie na to, aby płacić tylko
i znosić ciągłe strapienia. Pewien żyd
powiedział: Musimy przetrzymać tę
niepodległość...

10/5 poniedz. pokazuje się słońce —
w nocy lało i wiatr był silny. T+8°R. B. 742.

11/5 — wilgotna pogoda T+12°R B 742

Jest nowy gabinet — Witosa. Ministrem
Zagranicznym Morawski podsekretarz
Skrzyński rozsądnie nie przyjął teki,
bo wie, że gabinet ten długo nie
potrwa.

+ Zmarła 9/5 Bronisława Wolska, córka

starego Aleksandra Ładnowskiego jednego niegdyś z filarów sceny lwow. — przeżyła około 80 lat, była na emeryturze.

† **Bronisława Wolska.** Bronisława z Ładnowskich Wolska, córka Aleksandra, aktora i autora dramatycznego, emerytka teatru imienia Słowackiego, zmarła w Krakowie w 86 roku życia.

Zawód artystyczny rozpoczęła w roku 1854 za dyrekcji J. Pfeifra, mając lat 13. W roku 1857 gra w trupie Gubarzewskiego, a po objęciu dyrekcji teatru przez jej ojca, obejmuje role naczelne. W roku 1865 poślubiła artystę dramatycznego, Wolskiego, będąc w teatrze lwowskim za dyrektury Miłaszewskiego. W roku 1875 przenosi się na stałe do Krakowa i bierze udział w rozwoju sceny krakowskiej za dyrektorów: Koźmiana, Gliksona, Pawlikowskiego, Kotarbińskiego i Solskiego. Pogrzeb ś. p. Wolskiej odbył się wczoraj o 10. Po odprawieniu nabożeństwa w kaplicy cmentarnej, w serdecznych słowach przemówił dyr. Trzciński w imieniu wszystkich pracowników sceny, a w szczególności teatru imienia Słowackiego, wyrażając cześć zasłużonej pamięci Zmarłej i kreśląc charakterystykę jej pracy scenicznej.

Bardzo liczny udział zarówno sfer teatralno-artystycznych, jakoteż publiczności i sfer miejskich z wiceprezydentem Rollem na czele, był żywym wyrazem gorącej sympatji, jaką Zmarła do ostatnich dni swego życia cieszyła się w naszem mieście.

12/5 środa

pogoda 8° + 14° R. w nocy był jakiś mały przymrozek B. 746.

Popołudniu przyszły wiad. nie telegramy że Piłsudzki dokonał[illegible], krążył zamach [illegible] na czele [illegible] przez siebie pułków. Nawet nieszczęście. Przewrót ten zatem nie poprawi finansów ani ruiny gospodarczej. Socjaliści i Żydzi wieczorem głośno [illegible].

dość z tego wydarzenia

13/5 Czwartek pogodno T+18°R B. 747.
Ogólne przygnębienie. Socjaliści gadają
się przez cały dzień pod Kasą Chorych, a
od czasu do czasu jakiś agitator wy-
krzykuje na Wilsona, burżuazyę i głosi
że Piłsudski walczy za robotników!
Zresztą spokój. Komunikacya z Warszawą
przerwana więc krążą plotki najgorsze,
najlepsze, a nadzwyczajne dodatki ga-
zet nie informują dostatecznie. Maxt
nie wierzy w energiczne wystąpienie
rządu przeciw buntownikom.

14/5 pawn. pogoda T+18°R B 746.
Towarzysze chodzili cały dzień z pochodnia-
mi – o 6 godz. ogromny pochód z 2 mu-
zykami kilkatysięczny zbałamuconych
robotników i studentów wrzeszczało
aż do ochrypnięcia Vivat Piłsudski!
Co P. ma z robotnikami? Czego się
spodziewają? Nie ma ourzędnego ha-
sła ani programu, wydał umiarkowa-
ny manifest, że jest teraz zmę-
czony, ale nie mówi czerpać pań-
stwa w którem zasłużeni (Kijów!

Nadzwyczajne wydanie.

CZAS

Kraków, Czwartek 13 Maja 1926. Cena 20 gr.

Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej do wojska.

Żołnierze Rzeczypospolitej!

Stała się rzecz potworna — znaleźli się szaleńcy, którzy targnęli się na majestat Ojczyzny — podnosząc jawny bunt fałszywymi hasłami uwiedli czystą duszę żołnierza polskiego i dali pierwsi rozkaz do rozlewu krwi bratniej. Nie wierzcie rozsiewanym kłamstwom. Prezydent Rzeczypospolitej z prawowitym rządem oparty o wierne wojska znajduje się w Belwederze i wzywa was byście razem z nim stanęli w obronie znieważonego honoru Wojska Polskiego i praworządności naszej Ojczyzny.

Belweder 13 maja 1926 r.

Kierownik kancelarji wojskowej Prezydenta Rzplitej.

PrezydentRzplitej
(—) Wojciechowski.

Do Wojska Polskiego!

Stała się rzecz najgorsza — jaka się stać mogła. Dwa pułki piechoty, dwa pułki kawalerji złamały przysięgę, zapomniały o karności, podniosły bunt przeciwko Najwyższemu Zwierzchnikowi siły zbrojnej Prezydentowi Konstytucyjnemu Państwa i przeciwko prawowitemu rządowi. Na ich czele stanął Józef Piłsudski, zapominając, iż najwyższa zasługa jest niczem wobec obowiązku i posłuszeństwa dla władzy dając nietylko dzisiaj lecz przyszłym pokoleniom najstraszliwszy przykład buntu stokroć gorszego od wroga zewnętrznego. Lecz nieliczne tylko formacje sprzeniewierzyły się przysiędze, deptając sztandary na których widnieją hasła „Honor i Ojczyzna". Olbrzymia większość wojska jest wierną, przypieczętowali oni przysięgę krwią własną pod ogniem zbuntowanego 36 p. p. który nie wahał się przed walką bratobójczą. Chcąc uniknąć strat ludności cywilnej z rozkazu Prezydenta wojska wierne cofnęły się na Belweder. Przedtem Prezydent wezwał zbuntowane wojska do posłuchu — przyjeżdżając sam na most Poniatowskiego. Po ich odmowie — nie ma względów dla niszczycieli Majestatu Państwa, nie ma łaski dla rąk skalanych krwią bratnią.

Belweder 13 maja 1926 r.

Kier. kanc. wojsk. Prezydenta.

Posiłki z prowincji idą — walka z buntownikami będzie podjętą. Czynem swoim wykreślili się z szeregów Polski. Wojska wierne władzy i Ojczyźnie wzywam do trwałego spokoju wobec kłamliwych rozkazów i wieści pochodzących od zbuntowanych. Nie będzie Polski, gdy prawo nie zwycięży.

Z rozkazu Pana Prezydenta Najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych.

Malczewski, generał dywizji
minister spraw wojsk.

Warszawa-Belweder 13 maja 1926.

Niepewność położenia.

Warszawa 13 maja.

(Tel. wł.) **Marszałek Piłsudski nie wydał dotychczas żadnego aktu rządowego. Dalsze jego kroki zależą od układów toczących się w Belwederze z Prezydentem Wojciechowskim i tymi członkami rządu, którzy pozostali w Warszawie.**

Warszawa 13 maja.

(Tel. wł.) **Oczekują tu jakiegoś kompromisu. W otoczeniu Marsz. Piłsudskiego utrzymują, że nie dąży on do dyktatury.**

Miasto zajęte.

Warszawa 13 maja.

(Tel. wł.) **Miasto jest prawie całkowicie opanowane przez oddziały Marszałka Piłsudskiego. Strzały słychać jedynie na południowej peryferji.**

Warszawa 13 maja.

(Tel. wł.) **W mieście panuje spokój. Tramwaje nie kursują. Panuje ogólne naprężenie w oczekiwaniu dalszych wypadków.**

Na pomoc rządowi.

Poznań 13 maja.

(Tel. wł.) **Pułk piechoty tutejszego garnizonu wysłany do Warszawy na pomoc rządowi, został zatrzymany przez kolejarzy w Łowiczu.**

Nowy komendant miasta.

Warszawa 13 maja.

(Tel. wł.) Komendantem miasta został mianowany jenerał Dreszer, jego zastępcą generał Burkart-Bukacki.

Nowy komisarz.

Warszawa 13 maja.

(Tl. wł.) Z polecenia Marszałka Piłsudskiego komisarz rządu w Warszawie Tłuchowski został usunięty ze swego stanowiska. Na miejsce jego wybrano jednego z generałów legjonowych, a zastępcą jego mianowano Janusza Gorzechowskiego.

Warszawa 13 maja.

(Tel. wł.) Główna komenda policji państwowej w Warszawie została obsadzona przez oficerów legjonowych.

Wilno 13 maja.

(Tel. wł) **Tak zwana legjonowa dywizja wyruszyła do Warszawy.**

Konfiskata dzienników.

Warszawa 13 maja.

(Tel. wł.) Dzisiejsze pisma lewicowe „Robotnik", „Kurjer Poranny", „Express Poranny" które podały wiadomości o zajęciu Warszawy przez wojska Marszałka Piłsudskiego zostały przez komisarza rządu Tłuchowskiego skonfiskowane. Było to ostatnie jego zarządzenie. Pisma prawicowe, które zamieściły ataki przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu nie zostały skonfiskowane przez nowego komisarza. O 1 w południe przed redakcją „Robotnika" zebrały się wielkie tłumy robotników, które manifestowały na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Odbito w drukarni „Czasu" pod zarządem Leopolda Wójcika.

kło
wa
ura
ne,
łow
a p
pne
15
spu
cet
wo
wi
wy
cią
pe
dr
są
zu
m
ży
w
je

który wyprawią Wojdowskiej napro-
wadzić bolszewików] nie mają
uznania!!! Wiadomości sprzecz-
ne, drożyzna wzrasta bo wszys-
tko się ze spadkiem złotego
a produkcya nie wzmoże się
przez rewolucyę... Smutno.

15/5 1926 ~~Sobota~~ pogoda. Rano
sprzeczne wiadomości. Warszawa
cała zajęta przez zbuntowane
wojsko, Prezydent i rząd nie
wiadomo gdzie. Jeżeli rząd
wytrwa w oporze, to pozostanie zwy-
cięzcą i przywróci naruszony
Ale stary safanduła pewnie skapituluje.
porządek. Wobec sprzecznych wia-
domości, nie można wyrobić sobie
sądu o przyszłości. To pewne, że kraj
zubożeje jeszcze bardziej a Polska
nie ma co myśleć teraz o po-
życzce ani o uzyskaniu miejsca
w Radzie Ligi Narodów - jako
państwo chwiejne i niepewne. -

15/5 T + 20° R. B. 742. Przygnębienie i oddawanie się z rezygnacją losowi – to obraz ludności – prócz paru tysięcy hałasujących socjalistów, którzy od rana włóczą się z chorągwiami i muzykami po mieście wrzeszcząc: niech żyje Piłsudski! Sklepy pootwierane, sfery niższe masami zakupują mąkę i tłuszcze. Kolej częściowo funkcjonuje, wojsko skoncentrowane w koszarach. Policji także nie zauważyłem. Gdyby był rząd silny, budzący zaufanie że utrzyma porządek i ukróci wybryki socjalistów, to ludność zajęłaby inną postawę. Słyszałem dziś na plantach za sobą 2 żydówki rozmawiające, że „kto chce jeść, to powinien pracować, a nie strajkować i odbywać pochody" – więc i żydzi nie wszyscy sprzyjają przewrotnemu buntowi Piłsudskiego. Głos Narodu, najostrzej występujący w obronie rządu – dziś nie wyszedł.

zapewne szczytności poprzedniej maszyny
lub coś podobnego. (czasku kuvali)

„Czas" który od zawsze był najspo-
kojniejszym pismem codzien-
nem, i coraz większą zyskiwał
powagę, dziś wyszedł z bladym
artykułem historycznym
o rokowaniach w Polsce i moral-
nemi nawoływaniami — nie ma od-
wagi buntu nazwać buntem
i doradza „porozumienie" stp.
W dodatku, zapewne przez prze-
oczenie redakcyi, o prezydencie
pisze bez p. (pan) a o P. T. p.
Marszałek! Takie polityko-
wanie wśród rewolucyi o zasadni-
czą rzecz, bo o władzę konstytucyjną
jest małostkowe i dowodzi braku
wszelkiej odwagi. Czyni tak, bo
niewątpliwie co innego myślą,
a co innego piszą. Przymilanie
się „na wypadek"... przezorność!..

Od wczoraj przychodzi wiadomość, że Wojciechowski złożył Prezydenturę na ręce Marszałka Sejmu Rataja, który do 8 dni zarządzi wybór, a tymczasem jest wiceprezydentem. Zwo[illegible] wiwatują.

16. maj niedziela pogoda T+ 22° R B. 738.

Ogólne przygnębienie,

Czy tak, czy owak się teraz rzeczy ułożą, nie wiem, jak sejm może się zachować. Czy bunt będzie pominięty milczeniem? Czy się pokonanie rozwiąże?

17/5. poniedz. pogoda T+ 20° R B. 740.

Bułki podrożały z 8. na 10. groszy.

— **Otwarcie ogrodu botanicznego U. J.** W ponie-
działek 17 b. m. zostanie otwarty ogród botaniczny
U. J. dla publiczności. W roku poprzednim, w któ-
rym ogród ten był zamknięty i zwiedzany, mógł
być tylko za pozwoleniem dyrekcji przez wycieczki
szkolne, przeprowadzono w nim szereg inwesty-
cyj, z których najważniejszą jest wybudowanie 5
nowych szklarni oraz podwyższenie palmiarni
przez wybudowanie nowej konstrukcji dachowej
o 2 i pół m. wyższej od dawnej. Dzięki tym inwe-
stycjom, przeprowadzonym z funduszów przyzna-
nych przez rząd i sejm Rzeczypospolitej w wysoko-
ści z górą 150.000 zł., uzyskał Uniwersytet Jagiel-
loński należyte pomieszczenie i zabezpieczenie
swych cennych zbiorów roślin egzotycznych, zwła-
szcza zaś pięknych okazów palm, z których je-
en (Livistonia chinensis), 19 i pół m. wysoki, jest
ajwiększym obecnie egzemplarzem palmy szklar-
iowej w Europie. W jednym z nowych pawilonów
zklanych wybudowano duży basen wodny dla ho-
owli roślin wodnych, wśród których rozwija się
vspaniale Victoria regia. Z powodu ciężkich wa-
unków finansowych, z któremi walczy obecnie U-
niwersytet, koszta utrzymania w należytym po-
rządku ogrodu botanicznego muszą być podobnie
ak w Warszawie, przeniesione częściowo na pu-
bliczność zwiedzającą ogród. Dlatego też władze
uniwersyteckie wprowadziły w r. b. płatne wstępy
do ogrodu dla publiczności (20 gr. od osoby), pozo-
stawiając prawo wolnego wstępu wycieczkom nau-
kowym i studentom-przyrodnikom U. J. Uroczy-
stość poświęcenia nowych szklarni w ogrodzie bo-
tanicznym odbędzie się w sobotę 15 b. m. o 10 przed
południem.

Powszechne jest zdanie, aby armię zredukować do połowy, bo skoro to niepewna banda, to szkoda na nią pieniędzy.—

Jakiemi kanaliami są prowodyrzy socyalistyczni to dowodzi to, że w sobotę telefonował Dr Bobrowski do prokuratora, aby skonfiskował z Głosu Narodu za artykuł przeciw buntowi Piłsudskiego. Takie kanalie krzyczą przeciw konfiskatom, a po cichu sami chcą konfiskować, jak im coś nie na rękę. Wiem to od samego prokuratora – który odpowiedział, że nie widzi podstawy do konfiskaty, więc nie zapisuję w plotki, lecz fakt.

18/5. wtorek Dość pogodnie chwilami drobny deszczyk, T+16°R B. 742.

19/5. środa, niepewnie T+15°R B. 745

Dziś w P. Maryi nabożeństwo za poległych w Warszawie żołnierzy w obronie prawa i Ustawy.

Piłsudski wybrał w Warszawie szumowiny, które puszczono na szkołę podchorążych. Chłopcy bronili się mężnie częściowo padli, częściowo ranni. Potem te szumowiny

zdobyły Belweder. Teraz ogłasza Pił-
że „broń dostała się w niepowołane
ręce i że robi rewizye za bronią"!!!
Że też w jego otoczeniu nie obudzi się
jaki patryota, któryby mu w łeb strze-
lił, bo póki ten megaloman żyje będzie
nie będzie w Polsce pokoju. —

— **Powierzchnia ogrodów m. Krakowa.** Według danych Zarządu plantacyj i ogrodów miejskich, parki, ogrody i skwery zajmowały w Krakowie w 1925 r. 52 ha 74 a 96 m. kw. obszaru. W r. 1926 obszar powierzchni zielonej zadrzewionej powiększył się o 91 a. 40 m. kw. Na budowę nowych skwerów i parków w roku przyszłym są brane pod uwagę Rynek Kleparski, Plac Groble nad Wisłą (parki dla dzieci) powiększenie parku Dr Jordana, plac Bernardyński i stoki Wawelskie, dają powierzchnię około 40 ha. Projekty i kosztorysy są już częściowo opracowane, reszta prac jest w przygotowaniu i w razie pomyślnych konjunktur gospodarczych gminy, będą mogły być w najbliższym czasie zrealizowane, wówczas stosunek powierzchni zieleni do gęstości zaludnienia przedstawiać będzie pierwsze miejsce w Polsce.

„CZAS" Z ŚRODY 19 MAJA 1926.

20/5 ~~przytulnie~~ pogo[...]
T+14°R B.745

21/5 pogoda zmienna
T+14°R B.745

Ogólne przygnębienie i zwątpienie we wszelką lepszą przyszłość. —

22/5 sobota wypogadza się T.+18°R B.744.

23/5 Niedziela Ziel. Świątki rano pogoda
T+18°R B 744. Napad o 5 grzmoty
deszcz

24/5 poniedziałek II Święto Zielone, zachmurzone. T+15°R B. 747

Jaka suma niezadowolenia zebrała

przeciw dotychczasowemu sejmowi
i rządowi dowodzi, że bardzo wiele
potrzebujemy najpierw bunt Pił-
sudskiego, spodziewa się jednak z po-
prawy stosunków. Jak? już podwyżki
szedł pensye urzędników i urzędników
z pustego skarbu – żadnego programu
finansowego ani gospodarczego
nie ma, ludzi odpowiednich nie
ma (między rzeczywiście?), nowych
nie dopuszczą) ordynacji wyborczej
któraby dopuściła wybór rzetel-
niejszego – nie ma.

25/5 wtorek pogodnie, chłodno
deszcz, T+13° R. B. 748.

Na Bielanach w Zielone Święta
bawiono się tak dobrze, że pogotowie
ratunkowe 11 razy interweniowało
przy pobiciach, ranionych etc.

Dawniej bywała to wycieczka albo
pobożnych do klasztoru, albo za-
możnych rodzin na „majówkę" z
prowiantami. Obecnie hołota

i robotnicy przepuszczają pienią-
dze w szynkach, kawiarniach, na
[illegible] i upijają się szczęt-
nie a po bójkach, awanturach,
bitkach, kłótniach wracają zagro-
żając przechodniom porządnym. Po-
stęp czasu — cywilizacja!

26/5 środa pogoda T+13°R. B 747.
Nad ranem spaliło się II piętro
budynku Magistratu (pałacu
wielopolskich) — strata z górą
200.000 Z. — i niepowetowana szko-
da z powodu spalenia się portretów
prezydentów miasta pędzla naj-
lepszych portrecistów z każdego czasu.

27/5. czwartek, niepewnie T+13°R B 746.
Mówią, że szkoda z pożaru w Magistracie
wynosi przeszło pół miljona złotych.

28/5 piątek, niepewnie T.+15°R. B. 746.
Portret [illegible] przez [illegible] Fedoro-
wicza ocalał — bo był w naprawie
po za Magistratem. — Kilkadziesiąt
ludzi pracuje już nad naprawami

Mgła.

29/5 ~~sobota pogoda~~ T+19°R B.743

Zmarł ✝ Franciszek Paszkowski [illegible] generała, b. dyr. [illegible] Ober. prezes komitetu opiekującego się Muzeum Kościuszki etc. Zdolny, prawdziwy, gruntowny na każdem polu działania i prawdziwy gentleman. Req. in pace!

30/5 niedziela w nocy lub deszcz rano pogodnie T+18°R B.744.

Zatem wybór Prezydenta Rzpltej. Zamęt położenie. Zdaje się, że zgniły sejm zalegalizuje bunt i wybierze Piłsudskiego! Ten łajdak dopiero teraz [illegible] program, bo zawsze jak wszyscy awanturnicy bez myśli, sprowadzywszy śmierć tysiąca a ranny kilka tysięcy ludzi, ogromne straty, a teraz mści się na obrońcach rządu. Maltretuje b. ministra wojny Malczewskiego.

za to, że zerwał szlify buntownikom wszystkim do niewoli – powinien być karać buntowników, więzić. I w całej Rzpltej nie ma nikogo, coby się ujął za tym, który zgodnie z honorem i ustawą bronił rządu przed buntownikami! Nawet minister sprawiedl. Makowski, milczy, – padlec!

Odbudowa spalonego magistratu.

Na polecenie prezydjum miasta, budownictwo miejskie przystąpiło jeszcze wczoraj do szczegółowego zbadania stanu tej części budynku gmachu magistratu, która objęta została pożarem i po zupełnem usunięciu zwęglonych części drzewnych, rumowiska oraz resztek instalacji centralnego ogrzewania i światła elektrycznego przystąpiło do przeprowadzenia robót, mających na celu przedewszystkiem zabezpieczenie dolnych kondygnacyj gmachu przed ewentualnem przemoczeniem w razie deszczu. W tym celu zarządzono zaraz założenie tymczasowego zadaszenia nad całą częścią ogniem zniszczoną, konstrukcje wiązania dachowego wykonuje się pospiesznie, tak, aby zadaszenie można jeszcze w bieżącym tygodniu pokryć papą, przyczem odprowadzenie wód deszczowych skieruje się przez otwory okienne wprost na zewnątrz. Pozostały, bardzo ogniem uszkodzony dach w skrzydle od strony klasztoru OO. Franciszkanów zabezpiecza się równocześnie przez tymczasowe oszalowania częściowo przepalonego, częściowo przez straż pożarną rozrąbanego dachu, przez który przeprowadzano pomocnicze linje wężowe w czasie akcji ratowniczej. Bezpośrednio po pożarze rozpoczęte przenoszenie archiwum planów budownictwa miejskiego wczoraj ukończono. Pomieszczono je tymczasowo w jednej z sal konferencyjnych na II piętrze.

Na posiedzeniu prezydjum miasta, odbytem wczoraj w godzinach przedpołudniowych, na skutek referatu naczelnika budownictwa miejskiego [z]decydowano, aby niezwłocznie przystąpić do ... celem

---

31/5 pochmurno, pogoda
T+18°R B.744.

Z upragnieniem oczekujemy wiadomości o zgromadzeniu Narodowem w Warszawie.

O godz. 12 wyszły dodatkowe gazety donoszące o wyborze Piłsudskiego!

Trzecie nadzwyczajne wydanie!

CZAS

Dnia 31 maja 1926. Cena 20 groszy

Kandydatura hr. Bnińskiego.

Warszawa 31 maja.

(Tel. wł.) Około godziny 12 z niedzieli na poniedziałek Związek Ludowo-Narodowy wycofał kandydaturę posła Głąbińskiego. Jest to następstwem usiłowania zmierzającego do postawienia wspólnej kandydatury prawicowej.

W poniedziałek rano kandydatura ta została już ujawnioną, mianowicie prawica postawiła kandydaturę hr. Adolfa Bnińskiego, woj. poznańskiego.

Według ogólnego mniemania stronnictwo Chrz.-Nar. przyjmie tę kandydaturę. Co do Chrz.-Dem. uchwała jeszcze nie zapadła. Według wszelkiego prawdopodobieństwa klub ten rozdzieli się w głosowaniu. Klub Nar. Robotniczy zdecydował się głosować przeważnie za Marszałkiem Piłsudskim.

„Piast" za Piłsudskim.

Warszawa 31 maja.

(Tel. wł.) Klub Piasta ogłosił następujący komunikat: „Sytuacja wytworzona przez ostatnie wypadki 14—16 maja wyraźnie wskazuje na osobę Marszałka Piłsudskiego, jako tego, który powinien ponosić nietylko faktyczną, materjalną ale i moralną odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków i bieg spraw państwowych w obecnej chwili. Wobec tego że klub Piasta stawia zawsze wyżej interes państwowy aniżeli interes stronnictwa, postanawia nie sprzeciwiać się kandydaturze Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej".

Otóż należy komunikat ten rozumieć jako jednomyślną uchwałę stronnictwa głosowania na rzecz Marszałka Piłsudskiego. (Red.)

Znaki otrzeźwienia.

Warszawa 31 maja.

(Tel. wł.) Stanowisko narodowej demokracji scharakteryzowane w dzisiejszym artykule „Gazety Warszawskiej", który kończy się następującymi słowami: „jakikolwiek będzie wynik Zgromadzenia Narodowego" już z góry muszą wszyscy wiedzieć, że wybranym zostanie p r a w o w i t y Prezydent Rzeczypospolitej, którego władzę i godność wszyscy uznać muszą, zachowując bezwzględny spokój i ład w kraju. Tego żąda od wszystkich prawo, które winno wszystkimi rządzić i nad wszystkiem triumfować". Ustęp ten z tego względu jest charakterystyczny, że przecież z góry można było przewidzieć większość dla Marszałka Piłsudskiego. Wynika stąd, że endecja pomimo swej nieprzejednanej opozycji podda się wynikowi wyborów.

Przed wyborem.

Warszawa 31 maja.

Według ostatnich wiadomości, godz. 10 rano, a więc na parę minut przed otwarciem Zgromadzenia Narodowego radziły jeszcze mniejszości narodowe słowiańskie, w których toczy się walka o to czy mają oddać białe kartki, czy też będą głosować bezpośrednio na marszałka Piłsudskiego. W łonie Chadecji istnieje dość silne rozdwojenie, do tego stopnia, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa będzie tam oddany szereg białych kartek, a nawet kilku członków klubu będzie głosować na Piłsudskiego. Z tych wszystkich zestawień rezultat jest ten, że według ludzkiego obliczenia większość dla marszałka Piłsudskiego jest zapewnioną. Teraz dopiero okazuje się, że kandydatura p. Michała Bobrzyńskiego mogła liczyć na wielkie powodzenie do tego stopnia, że głośno się mówi, iż gdyby jego kandydatura była postawioną zgromadziłaby na sobie blisko połowę głosów całego zgromadzenia. Ponieważ jednak narodowa demokracja wysunęła bojową kandydaturę Bnińskiego, kandydatura ta właściwie zadecydowała o powodzeniu wyboru marszałka Piłsudskiego.

Warszawa 31 maja.

Panuje tu ogólne mniemanie, że wybór przejdzie spokojnie i że następne wypadki pójdą biegiem normalnym. W myśl programu premjer Bartel niezawodnie otrzyma ponownie misję tworzenia gabinetu.

Otwarcie Zgromadzenia Narodowego

Warszawa 31 maja.

(Tel. wł.) O godzinie 10 minut 10 marszałek Rataj otwarł Zgromadzenie Narodowe. Na sali obecni prawie wszyscy członkowie sejmu i senatu z wyjątkiem kilku posłów. Zgłoszone zostały dwie kandydatury, które w porządku alfabetycznym brzmią: Adolf Bniński i Józef Piłsudski. Pierwszą kandydaturę zgłosił poseł Dubanowicz, drugą poseł Marek. Na godzinę przed rozpoczęciem Zgromadzenia Narodowego ukończyły obrady kluby mniejszości narodowej i NPR. Białorusini i Ukraińcy postanowili oddać białe kartki. Jednocześnie klub niemiecki zanulował wczorajszą uchwałę co do oddania białych kartek i postanowił głosować za Piłsudskim. NPR. pozostawiło wolną rękę swym członkom, zastrzegając się, że klub nie ma nic przeciwko temu, aby członkowie jego głosowali za marszałkiem Piłsudskim.

Wybór Marszałka Piłsudskiego

Warszawa 31 maja.

Wybór Marszałka Piłsudskiego został uskuteczniony ilością 256 głosów przeciw 191 głosom, które padły na p. Bnińskiego. Białych kartek oddanych zostało 99. Głosowało ogółem 546 posłów i senatorów. — Prezydentem Rzeczypospolitej został Józef Piłsudski.

199
99
298

Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupre, Odbito w drukarni „Czasu" pod zarządem Leopolda Wójcika

256 przeciw 298.

44.

do 200.000 z
chu była u

ądu wyje
ndusz do
wczorajs
od Telegra
, oraz os
ospodarz
ał co nas
djum mia
owił drew
cian sali
iernik uk
lucze port
ząc w pol
ektryczne
ach zyskał
wiązywał ż
się na spo
gwałtowne
biegł na p
mu i płomi
sta. Równo
lka minu
vniczej.

przeprowadzenia pracy przygotowawczej, celem definitywnego założenia więźby dachowej. W tym celu jeszcze w bieżącym tygodniu wygotowane zostaną plany tejże więźby, oraz szczegółowy kosztorys, poczem na podstawie krótkoterminowej rozprawy ofertowej rozdane zostaną do wykonania roboty ciesielskie i blacharskie.

Kosztorys ma być opracowany w ciągu najbliższych tygodni, poczem budownictwo przystąpi do odbudowy zniszczonej części gmachu. Sala Rady miasta będzie odnowiona w zupełności, na wzór dawnej z tą tylko różnicą, że strop będzie miał konstrukcję żelazno-betonową. Strop otrzyma od wewnątrz modrzewiową wyprawę kasetonową z temi samemi ornamentacjami, co zniszczone. Wysokości kosztów na razie trudno określić. Gmach magistratu jest ubezpieczony w Polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzaj. na sumę 500.000 zł. Inspektor ubezpieczeniowy oszacuje w sobotę 29 b. m. wysokość strat. Magistrat przypuszcza, że otrzyma około 200.000 zł. z uwagi na to, że spalona część gmachu była uposażona bardzo kosztownie. Komisarz rządu wyjednał w min. robót publ. 25.000 zł. jako fundusz doraźny na najpilniejsze roboty. Przez cały wczorajszy dzień ekspozytura urzędu śledczego pod Telegrafem przesłuchiwała woźnych magistratu, oraz osoby, które pierwsze zauważyły pożar. Gospodarz gmachu magistrackiego p. Zydroń zeznał co następuje: dnia 25 maja z polecenia prezydjum miasta sprowadził lakiernika, któryby odnowił drewniane oszalowanie, biegnące wzdłuż ścian sali Rady miasta. W przeddzień pożaru lakiernik ukończył pracę o g. 3.30 po poł. i oddał klucze portjerowi. Koło g. 7 wieczór p. Zydroń siedząc w pokoju przy stole zauważył, że światło elektryczne zaczęło słabnąć, jednak po kilku minutach zyskało dawną siłę. Do tego faktu nie przywiązywał żadnej wagi, a koło g. 11 w nocy udał się na spoczynek. Przed g. 5 rano zbudziło go gwałtowne spadanie szyb z okien II p. Gdy wybiegł na podwórze magistratu zobaczył kłęby dymu i płomienie, wydobywające się z sali Rady miasta. Równocześnie usłyszał trąbkę strażacką, a w kilka minut straż pożarna przystąpiła do akcji ratowniczej.

potem o zrzeczeniu się jego
1/6 wtorek
niespodziewanie
przyszła
T+18° Zł. 743
Prezydentem
wybrany na
zlecenie Piłs.
prof. Ignacy
Mościcki,
chemik 281
głosami; woje-
woda poznański
Bniński Adolf
200 głosów, ale
oprócz posłów
prawicowych,
bo za Mościckim
głosowali socjal.
Komuniści, bez
Niemcy,
szewcy („Wyzwolenie") żydzi, Niemcy,
Rusini itd.

2 czerwca środa pochmurnie T+15°R
B. 742. wieczór od 5 przyb. padał
deszcz do rana drobny. B. 740.

3 czerwca czwartek, Boże Ciało. W nocy
i rano deszcz – koło 11 rano pokazało
się słońce T+17°R B. 741.

4 czerwca piątek – w nocy był deszcz
T+ 18°R B. 741. pokazuje
się słońce. W nocy deszcz

5 czerw. sobota wypogadza się
T+ 16°R B 739.

Wczoraj o 7 był capstrzyk mu-
zyki wojsk. z okazji zaprzysiężenia
Prezydenta Rzplitej.

Komisarz Ostrowski oddawany
oddał wczoraj urzędowanie najstar-
szemu wiceprez. [illegible]. Do 2
tygodni powinna być zwołana rada
m. tj. [illegible] i przy-
bocznych kandydatów do wyboru prezyden-
ta.

6 czerw. niedziela, dość pogodnie
w nocy był deszcz T+15°R B. 741.

27

Ż Ą D A M Y :

1) Wyboru Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej
2) Rozszerzenia uprawnień Prezydenta w szczególności przez nadanie mu praw rozwiązywania izb ustawodawczych
3) Rozdzielenia władzy wykonawczej od prawodawczej
4) Natychmiastowego rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu.

O B Y W A T E L E !

Krew żołnierza polskiego, wylana w walce na ulicach Warszawy, wstrząsnęła do głębi sumieniem Narodu, wskazując przepaść ku której w powolnym, lecz nieustannym kroczyliśmy pochodzie.

Skłócony, rozdarty, nieudolny **Sejm małością swoją gotował zgubę Polsce.** Utrwalenie bytu i potęgi Rzeczypospolitej wymaga najwyższego napięcia wszystkich sił naszych. Współczesne pokolenie Polski dorosnąć musi do poziomu niebezpieczeństw i trudności, które trzeba przełamać i przezwyciężyć.

Poczucie dziejowej odpowiedzialności Sejm zagłuszał w sobie i w społeczeństwie wrzaskiem kłótni partyjnych. **Państwo — rzecz najwyższą, świętość za którą ludzie dobrowolnie umierają — traktowano jak folwark, z którego czerpie się dochody.**

Buntem przeciwko tej małości i pustce ideowej był krwawy protest żołnierski, którego widownią stała się Warszawa w pamiętne dni 12—14 maja. **Żołnierz polski raz jeszcze przypomniał Sejmowi i społeczeństwu, że Polska to rzecz wielka.** Na głos ten społeczeństwo nie pozostało głuche. Poruszyły się sumienia, pręży się myśl szukająca dróg ocalenia wielkości całego narodu.

Dotychczasowe natomiast odgłosy, dochodzące z klubów poselskich, świadczą, że Sejm nie zrozumiał skutków dokonanego przełomu. **Nie ocalenie Polski, lecz ocalenie Sejmu zaprząta głowy wybrańców Narodu, nierozumiejących, że są istotnymi winowajcami tragicznego rozlewu krwi bratniej.**

POLACY! W imieniu tych, którzy krwią zdobywali Polskę, oświadczamy kategorycznie, że nie pozwolimy dzieła rozpoczętej naprawy niszczyć. Niedopuścimy, by Sejm lekceważył i paczył wolę narodu. Silnej i świadomej swych celów władzy potrzebuje Polska, nie gorszącego i zgubnego widowiska nieustających kłótni partyjnych. **Jeżeli Sejm tego nie zrozumie, społeczeństwo przejdzie nad nim do porządku dziennego, ponad głowami posłów i senatorów, budując podstawy przyszłej potęgi Polski.**

Dnia 28 maja 1926 r.

CENTRALNY ZWIĄZEK OSADNIKÓW
ZWIĄZEK STRZELECKI

Takie druki rozrzucano dziś
30/5 1926 po koszarach – mię-
dzy innymi oficer z żoł-
nierzem za nim z karabinem
w ręku! Terror zbankrutowany,
nie żołdacki.

B.

— **Odwołanie komisarza rządu.** Wczoraj nadeszło do magistratu krakowskiego zarządzenie odwołujące p. Ostrowskiego ze stanowiska komisarza rządu w m. Krakowie. Zarządzenie to wydane w myśl pisma ministerstwa spraw wewnętrznych rozwiązuje równocześnie Radę przyboczną komisarza rządu i poleca najstarszemu wiceprezydentowi miasta, inż. Saremu objęcie obowiązków prezydenta do czasu zwołania Rady miasta, która ma wybrać prezydenta. Na skutek zarządzenia województwa p. Ostrowski złożył natychmiast urzędowanie w ręce wiceprezydenta inż. Sarego, który od dnia dzisiejszego pełni funkcje prezydenta. Prezydjum miasta zwoła Radę miejską w przyszłym tygodniu na zebranie informacyjne, która również ustali termin wyboru prezydenta. Posiedzenia Rady miejskiej odbywać się będą w sali Starego Teatru. P. Ostrowski wraca z powrotem do województwa i obejmuje stanowisko naczelnika wydziału przemysłowego.

— **Ustąpienie wojewody Kowalikowskiego.** Wojewoda krakowski p. Władysław Kowalikowski wniósł do p. ministra spraw wewnętrznych prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku ze względu na wysłużone lata służby. P. Kowalikowski, urodzony 25 grudnia 1860 r., rozpoczął służbę administracyjną w b. namiestnictwie we Lwowie w r. 1884, poczem pracował kolejno przy starostwach w Pilźnie, Tarnowie i Nowym Targu. W maju 1899 został przeniesiony jako komisarz powiatowy do starostwa w Krakowie, tu zostaje mianowany sekretarzem namiestnictwa, a w r. 1907 przeniesiony do Brzeska jako starosta. W r. 1911 zgodnie ze swą prośbą wraca ponownie do Krakowa. Po przewrocie w r. 1918 polska Komisja likwidacyjna mianuje go zastępcą komisarza powiatu krakowskiego. W grudniu 1919 p. Kowalikowski zostaje mianowany delegatem krakowskim a z chwilą kreowania województwa krakowskiego w r. 1921 obejmuje stanowisko wicewojewody. W r. 1923 zostaje mianowany wojewodą krakowskim, na którem to stanowisku pozostaje nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. P. wojewoda Kowalikowski jest kawalerem krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski", komandorem orderu „Gwiazda Rumunji", oraz posiada szereg odznaczeń honorowych, między innemi odznakę górnośląską. P. wojewoda w rozmowie z naszym sprawozdawcą oświadczył, że prośba o przeniesienie go w stan spoczynku nie ma żadnego tła politycznego, a decyzję w tym kierunku powziął jedynie ze względu na długą, bo 42-letnią ciężką pracę w służbie administracyjnej.

* * *

Z żalem podajemy powyższą wiadomość, gdyż w p. Kowalikowskim tracimy znakomitego administratora i urzędnika bardzo wysoko stawiającego swoje obowiązki, i obywatela cieszącego się ogólnym szacunkiem i zaufaniem. Nie wątpimy, że p. Kowalikowski znajdzie jeszcze sposobność do oddania państwu dalszych usług. Następcą jego ma być p. Darowski do niedawna wojewoda łódzki.

28

7 czerwiec

poniedziałek
T + 20° R B
743, pogoda
do 4 popoł.
potem deszcz

—

Radę miejską
komisaryczną
[illegible] zam-
knięcie, bo
rada ma
się w 14 dniach
zebrać i
obierać pre-
zydenta.
Naprzód
wymieniani
kandydatami
są Rolle i
Ostrowski –
ale prawie

— **Cenny zapis dla Muzeum narodowego.** Kurator krak. Tow. Wzaj. ubezp. ś. p. Dr Franciszek Paszkowski zmarły przed kilku dniami, zapisał szereg cennych pamiątek historycznych dla Muzeum narodowego w Krakowie. Wśród darów znajdują się: pieczątka w formie breloku, będąca niegdyś własnością króla Stanisława Augusta, komodka po Kościuszce, mundur generalski i szambelański gen. Franciszka Paszkowskiego z r. 1812 ze stosownym kapeluszem i szpadą, portret gen. Paszkowskiego, dwa cenne gwasze Norblina: targ na Pradze z r. 1784, oraz targ za Żelazną Bramą w Warszawie, tabakierki Kościuszki, pierścień Kościuszki z gemmą i pulpit z krzesłem (siedzenie w formie siodła), stanowiący pamiątkę po ks. Józefie. Oprócz tego zapis obejmuje cenne dokumenty i papiery, a między innemi: akt zgonu Kościuszki i potwierdzenie pogrzebu, akt testamentowy, orezwa Kościuszki z zarządzeniem rekrutacji z daty 14 kwietnia 1794, rysunek własnoręczny Kościuszki, przedstawiający pomnik obeliskowy i drzewa, koncept listu Kościuszki, Nap. 75 listów Kościuszki do gen. Paszkowskiego i innych osób, list Kościuszki do prezydenta Stanów Zjednoczonych Jeffersona, 11 listów prezydenta Jeffersona do Kościuszki, listy Crafforda i Greya do Kościuszki, listy Zeltnera do gen. Paszkowskiego, wreszcie notatki o polepszeniu losu włościan, kopja manuskryptu Kościuszki z opisem kampanji z r. 1792, plan bitwy pod Maciejowicami, rysowany przez generała Kniaziewicza itd. Ś. p. kurator Paszkowski był wnukiem stryjecznym ś. p. gen. Paszkowskiego.

Każdy radca sądzi, że i on nie byłby do[s]brym prezydentem... Ale poznałem przez rok Ostrowskiego w urzędowaniu, to mojem zdaniem, byłby najodpowiedniejszym.

8/6 poniedz. Pogodnie T+20° B 739

9/6 wtorek niepewnie T+18° B 742

Jest nowy gabinet min. Bartla. Zmian jedynie mianowany nieznany inżynier Kwiatkowski ministrem dlatego że jest przyjacielem Prez. Mościckiego. Zaczyna się a la Wojciechowski, który ciągle osadzał na minist. „przyjaciół"

durniów, Grabskich, Tyszka, itd.

10/6 czwartek pogoda T+20°R. B.743. Opóźniony był wybuch jednego pocisku w Garwolinie – zginął jeden robotnik.

† w Paryżu zmarł Władysław Mickiewicz R.i.p.

Zaplanowaniu sprzyjała pogoda.

11/6 piątek – w nocy lał deszcz. T+12°R B.742.

Do sztaby posłów obecnych przybyli pp. Polewka, Asanka, Żołap, Jału-Kurek.

Dziś zbiera się w sali Starego Teatru wskrzeszona rada miejska. Zaczyna się 9a, [illegible]

— **Nowi radcy miejscy.** Dnia 8 b. m. odbyło się w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie sekcji prawniczej, pod przewodnictwem wiceprezydenta m. inż. Sarego, na którem po odczytaniu reskryptu województwa dotyczącego przywrócenia Rady miejskiej uchwalono powołać na miejsca opróżnione ośmiu nowych członków Rady miejskiej. Są to kandydaci, którzy podczas wyborów w r. 1913 otrzymali największą ilość głosów po wybranych i powołanych w ciągu lat wojennych radcach miejskich. Niektórzy z nich otrzymali wtedy po kilkadziesiąt, a nawet po kilka głosów. Powołani zostaną: Marceli Dutkiewicz kupiec, Władysław Kleinberger budowniczy, Franciszek Migdziński majster murarski, Dr Juda Peiper adwokat, Szulim Pitzele kupiec, Karol Sławiński, Dr Alfred Szołajski i Roman Woyczyński dziennikarz.

— **Odbudowa magistratu.** Przez ubiegłe dwa dni bawił w Warszawie wiceprezydent m. Dr Wielgus w sprawach miejskich i odbył tam konferencję w polskiej Dyrekcji ubezpieczeń wzaj. w sprawie odszkodowania dla gminy m. Krakowa z powodu pożaru części gmachu magistratu i zniszczenia wspaniałej sali Rady miejskiej. Obliczenia szacunkowe są już na ukończeniu i według wszelkiego prawdopodobieństwa gmina uzyska 100.000 zł. tytułem odszkodowania. Nadto PDUW. obiecała udzielić miastu pożyczki w wysokości 100 do 200.000 zł. na bardzo dogodnych warunkach. Budownictwo miejskie kończy już opracowanie planów odbudowy. Przypuszczalny kosztorys obliczony jest na 400.000 zł. Rozpisanie ofert na budowę nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu z krótkim terminem, aby budowa mogła się rozpocząć w lipcu. Roboty potrwają do jesieni b. r.

12/6 sobota zachmurzone T+14°R B.742

13/6 niedziela dość pogodnie popoł. chwilę deszcz

13/6 T+18°R B.742.

14 czerw. [illegible] w nocy [illegible]
[illegible] ranem — [illegible] 1939.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Pierwsze posiedzenie reaktywowanej Rady miasta Krakowa odbyło się przy pełnym komplecie wczoraj w piątek o g. 6.35 po poł. w sali Starego Teatru. Wśród radnych na sali zasiedli wiceprezydenci inż. Rolle i Dr Wielgus, zaś z boku sali zgromadzili się naczelnicy wydziałów magistratu i kierownicy zakładów miejskich. Przy osobnym stole zasiedli sprawozdawcy wszystkich pism krakowskich. Galerję wypełniła publiczność.

Posiedzenie otwarł pełniący obowiązki prezydenta inż. Sare, który wszedł na podwyższenie w towarzystwie sekretarza Strasika.

Inż. Sare po serdecznem powitaniu członków Rady przypomniał, że ostatnie posiedzenie Rady odbyło się 14 lipca 1924 r., nazajutrz po śmierci ś. p. prezydenta Federowicza. Następnie przewodniczący przedłożył telegram hołdowniczy do Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, przyjęty przez aklamację:

„Zebrana w dniu dzisiejszym po dwóch latach rozwiązana Rada m. Krakowa, uchwaliła w chwili rozpoczęcia swej działalności wyrazić Dostojnemu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wyrazy głębokiej czci i hołdu widząc w nim symbol odrodzonej Ojczyzny".

Dalej wiceprezydent Sare poświęcił pośmiertne wspomnienie ś. p. Władysławowi Mickiewiczowi, oraz zmarłym w ciągu ostatnich dwóch lat członkom Rady: Heumanowi, Marjewskiemu, Miedniakowi, Judkiewiczowi, Dr Frühlingowi, Dudkowi, Bialikowi i inż. Maywaltowi.

Rada uczciła pamięć zmarłych przez powstanie z miejsc.

Następnie zabrał głos wiceprezydent m. Dr. Wielgus i przedstawił historję bezprawnego rozwiązania Rady miejskiej i starań o jej reaktywowanie, a potem odczytał obszerny wyrok trybunału administracyjnego.

Gdyby Piłsudski robił rewolucję z przygotowanym planem — może by to wyszło na dobre. Ale on dictował tylko awanturę, usunąć rząd i zająć miejsce na czele wojska. Zresztą nie miał programu, przelała się krew nad spodziewanie obficie i do pierwsza [illegible] rząd szukał programu. Gdyby go w porę dostał [illegible] przyjmował — i t. p."

Dalszym mówcą był radca Dr Bobrowski, który podniósł, że obecne posiedzenie jest zwycięstwem prawa nad krętactwem pewnych posłów, nadużywających swych wpływów politycznych. Mówca zaznaczył że znaleźli się radni, którzy inspirowali rozwiązanie Rady w Warszawie, a teraz po zwycięstwie prawa — nie wyciągnęli odpowiednich konsekwencyj ze swego postępowania. Wkońcu mówca odczytał rezolucję wzywającą sejm i rząd do przeprowadzenia wyborów nowej Rady na podstawie nowej ordynacji wyborczej opartej na zasadach uchwalonych przez Radę miejską w roku 1919.

Radca Rymar podniósł w odpowiedzi posłowi Bobrowskiemu, że nie on inspirował rozwiązanie Rady, lecz, że taki wniosek postawił w sejmie w Warszawie poseł Marjan Dąbrowski, redaktor „Il. Kurjera Codziennego".

Radca Turski imieniem Klubu mieszczańskiego oświadczył, że będzie głosował za rezolucją p. Bobrowskiego.

Następnie p. wiceprezydent Sare poddał pod głosowanie rezolucję Dr Bobrowskiego, którą znaczną większością głosów uchwalono.

P. Muczkowski wygłosił podziękowanie dla tych radców, którzy obalili bezprawne rozwiązanie Rady, poczem wiceprezydent Dr Wielgus wymienił postawionych przez Komisję prawniczą, a uprawnionych do piastowania mandatu nowych radców miejskich, a to: Marcelego Dutkiewicza, Józefa Marskiego, Karola Sławińskiego, Dr Alfr. Szolajskiego, Franc. Nigdzińskiego, Romana Woyczyńskiego, Wład. Kleinbergera i Dr Judę Peipera. Rada wniosek komisji zatwierdziła.

Wywiązała się potem dyskusja wskutek wątpliwości co do powołania jeszcze dwóch innych radców.

Po dyskusji wiceprezydent Sare odczytał wniosek r. Holeksy, aby wraz z wyborem prezydenta przeprowadzono również wybory wiceprezydentów. Wniosek przesłano do komisji prawniczej.

Po przemówieniu wiceprezydenta Rollego w sprawie wyboru komisji-matki, która ma przeprowadzić nowy rozdział radców do sekcji i komisji, posiedzenie zamknięto.

mogą roz-
sadzić praw-
nego, to
sejm który
wyrażony
zastrzeżony
byłby uchwa-
łą o zmianę
konstytucji,
i reformę
wyborczą
i dał pełno-
mocnictwa
— ale
rząd P. Fund.
zwleka, a
tymczasem
posły nabra-
ły Adam i
zaczynają ope-
rować, zrob[i]
się znowu niejasna sytuacja.

Zagadkowe losy aktów wyborczych z roku 1911.

Prezydjum m. Krakowa dokumenty te... zgubiło. Sąd karny mógłby coś o nich powiedzieć. „Żywotność“ krakowskiej Rady miasta w świetle cyfr. — Stanowisko klubu Chrześc. Dem.

W dalszym ciągu piątkowego posiedzenia Rady m. Krakowa — z którego częściowe sprawozdanie zamieściliśmy we wczorajszym numerze — w dyskusji nad sprawą powołania nowych radnych zabrał głos **pos. Holeksa.** Już bowiem pos. Rymar wykazał manipulację Prezydjum miasta przy ustalaniu kandydatur, polegającą na tem, że sekcja prawnicza zaproponowała p. Szulema Pitzelego, który miał ogółem 3 głosy w wyborach(1 własny i 2 swej rodziny), a pominęła p. Marskiego, który uzyskał ponad 300 głosów. Pos. Holeksa stwierdził, że **podobnie ma się rzecz z Drem Leonem Tomasikiem,** który w roku 1911 otrzymał **czterysta kilkadziesiąt głosów** w Kole inteligencji, a mimoto przez sekcję prawniczą, popierającą Pitzelego z 3-ma głosami — uwzględniony nie został. Te machinacje Prezydjum miasta wskazują na konieczność przeprowadzenia gruntownej rewizji akt wyborczych z lat 1911—1914. Oświadczenie p. Wielgusa, że akta te z roku 1911 **pogubiono (!!!!),** nie wytrzymują krytyki. Takiem oświadczeniem Prezydjum miasta wystawiło sobie **skandaliczne świadectwo nieporządków i niedbalstwa** w przechowywaniu ważnych dokumentów gminnych.

Nie bez pikanterji jest dodana później przez r. Rosenzwajga uwaga, że **akta te znajdują się w sądzie karnym (!) wskutek oszustw, jakich dopuszczono się przy wyborach w r. 1911 (!!!).**

Ostatecznie załatwiono wniosek komisji prawniczej, powołujący na miejsca opróżnione nowych radnych: **Marcelego Dutkiewicza, Marskiego, Sławińskiego, Dra Szolajskiego, Migdzińskiego, red. Woyczyńskiego, inż. Kleinbergera i Dra Peipera.**

Jak dalece skład Rady obecnej odbiega od prawidłowego stanu — świadczy fakt, podniesiony przez pos. Holeksę, że **pomimo dokonanego jej uzupełnienia, a także usiłowanego nadużycia** z powoływaniem radnych **o paru** (własnych i swych rodzin) **głosach** — brak jest jeszcze **około 20-u radnych (!)** do przewidzianego statutem kompletu.

W dalszej dyskusji pos. **Holeksa** postawił wniosek **o wybór całego prezydjum,** mandaty bowiem wiceprezydentów dawno już się skończyły, zaznaczył, że **Klub Chrz. Dem. stoi na stanowisku interpelacji statutu przez M. S.** [illegible]wn., t[illegible] że do wyboru prezydenta potrzeba **3/4 ustawowej liczby członków Rady, zażądał** wreszcie **oświadczenia się sekcji prawniczej, czy urzędnik wojewódzki, jako funkcjonarjusz władzy nadzorczej, może być członkiem Rady miejskiej.**

Sekcja prawnicza będzie musiała sprawami temi zająć się na najbliższem posiedzeniu.

—oOo—

Socjaliści burzą samorząd Warszawy i Łodzi.

Wczorajsza AW. podała następującą wiadomość z Warszawy:

„W najbliższym czasie ministerstwo spraw wewnętrznych ma wystąpić u pana Prezydenta z wnioskiem **o rozwiązanie rad miejskich w Warszawie i Łodzi.** Informacje te znalazły **potwierdzenie** w opinji ministra spraw wewnętrznych p. Młodzianowskiego“.

Wiadomość powyższa dokumentuje **obłudę i przewrotność p. Bobrowskiego,** który na piątkowem posiedzeniu Rady m. Krakowa **plótł o „zamiłowaniu socjalistów do samorządu“.** Jak wiadomo bowiem kolega p. Bobrowskiego pos. Jaworowski, socjalista i przewodniczący klubu radzieckiego PPS. Rady m. Warszawy, **zgłosił w Sejmie wniosek o rozwiązanie Rady miejskiej.** Wniosek swój umotywował tem, że Rada **istnieje aż (!) 7 lat.** Komisja administracyjna wniosek ten odrzuciła, obecnie jednak **socjaliści podjęli znowu zabiegi o rozwiązanie Rady, w czem u rządu znajdują poparcie.**

P. Bobrowski wypowiadał w piątek tyrady na cześć cierpiącej na uwiąd starczy Rady m., **która już liczy sobie 15 lat mało pracowitego żywota,** natomiast towarzysze jego, członkowie Rady m. warszawskiej, **domagają się jej rozwiązania mimo, że dopiero 7 rok istnieje (!).**

Rada zaś miejska w Łodzi, wybrana **dopiero przed trzema laty,** dlatego jest solą w oku socjalistów, że większość w niej stanowią: **Chrz. Demokracja, Nar. Partja Rob. i Z. L. N.** Prezydentem jest członek ZLN., a wiceprezydentami członkowie Ch. D. i NPR.

„Samorządowe“ aspiracje PPS. streszczają się tedy li tylko w aspiracjach do.., samorządowych posad.

15. czerwca wtorek, deszcz T+13° R. B.735

16. czerwca środa zachmurzone T+12° R. B.738.

Rząd boi się lewicy rezygnuje podobno z reformy wyborczej – będzie więc sejm taki gdyż[?] jak obecny, tylko pewnie jeszcze bardziej lewicowy.

17/6. czwartek dość pogodnie T+18° R. B. 744 rano, 742 popoł.

zgodny ...

— **Budowa gmachu wyższego studjum handlowego.** Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach wyższego studjum handlowego przy ul. Sienkiewicza naprzeciw Parku Krakowskiego. Poświęcenia dokonał książę-metropolita Sapieha w asystencji ks. infułata Dr Kulinowskiego i ks. kan. Masnego prepozyta parafji św. Szczepana. W uroczystości wzięli udział: wiceminister oświaty Łopuszański, naczelnik departamentu szkolnictwa wyższ. ministerstwa p. Lewicki, wojewoda Kowalikowski z sekretarzem starostą Stańkowskim, wiceprez. m. Rolle, starosta Dr Bal, senatorowie Misiołek i Adelman, kurator szkolny Dr Riemer, naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego inż. Misky, wiceprezes Izby skarbowej Gajewski, rektor Uniw. Jag. Rostworowski, prof. Dyboski, Załęski, Surzycki, Sawicki, Kowalski, konsul czeski Sedivy, dyr. Dudek, dyr. policji Dr Styczeń, naczelnicy wydziałów województwa Ostrowski i Fedorowicz, redaktor Haecker, dyr. Banku polskiego Makowski, naczelnicy wydziałów magistratu Kubalski i Reiner, radca sądu Lang, dyr. gazowni Seifert, dyr. Izby obrachunkowej Krzyżanowski, przedstawiciele świata przemysłowego, handlowego, młodzież wyższego studjum itd. Pierwszy przemawiał książę-metropolita, który życzył wszechnicy handlowej, aby nietylko kształciła fachowo młodzież, ale także wyrabiała ją moralnie dla dobra narodu i przemysłu polskiego. Następnie imieniem komitetu zarządzającego instytucją przemawiał wiceprez. Rolle, który podniósł zasługi dyrektora instytucji prof. Dr Bollanda, senatora Adelmana, Izby handlowej, nadmieniając, że gmina udzieliła bezinteresownie gruntu pod budowę gmachu. Z kolei dyr. Bolland wyraziwszy podziękowanie przedstawicielom władz za udział w uroczystości, scharakteryzował działalność wyższego studjum handlowe-

Izba handl. ma prawo pobierać dodatki do pod. przem. na cele szkolnictwa i dość[?] nie było tego[?] polityki[?] pobierała ten dodatek, wybierała koło 100.000 i nie mając co z temi wyż dostępni[?] obyć[?] i wałkoniom[?] pieniędzy zwolnić[?] — buduje to

go. Będzie ono śledziło rozwój wszystkich gałęzi wiedzy handlowej i będzie siedliskiem wielostronnej badawczej pracy naukowej. W końcu przemawiał wicemin. Łopuszański, życząc młodzieży, aby wzbogacona szeroką wiedzą gospodarczą, z niegasnącym romantyzmem i idealizmem państwowym szła w świat dla dobra nauki i ojczyzny. O godz. 1.30 po południu odbyło się w sali Starego Tatru przyjęcie dla kilkudziesięciu osób, na którem wygłoszono szereg przemówień. Gmach wyższego studjum będzie dwupiętrowy i będzie mieścił 5 dużych sal wykładowych, poza salami seminaryjnemi i towaroznawczemi. Dotąd uzyskano sto kilkadziesiąt tysięcy złotych kredytu, który niewątpliwie zostanie znacznie zwiększony odpowiednio do potrzeb.

18/6 piątek

[illegible]
nad ciemno
T+17° R. B.
740. – od popoł.
deszcz

w nocy!
deszcz.

19/6 sobota
deszcz
T+14°R B 739.
Prezydentem wybrano Korob. Bollego – człowiek kulturalny ale słaby, chce być popularnym.

Studyum wyższe – zupełnie niepotrzebne, bo frekwentami takich szkół w Krakowie, Poznaniu i Lwowie – nie mają co zrobić ze swemi studyami – ale będą nowe posady nauczycielskie. Nie ma na najpotrzebniejsze rzeczy, ale na niepotrzebne znajduje się.

Deszcz i pioruny o 6. pop. 17/6. –

i narazi miasto na ciągłe wydatki na uroczystości, pochody, „akademie” dogadza dziennikarzom, literatom i malarzom. Zresztą wszyscy tak się łatwo asygnuje! do pracy pres. były Ostrowski.

Inż. Bolle prezydentem m. Krakowa

Inż. Rolle prezydentem m. Krakowa.

Wczoraj o godz. 6 po południu odbyło się w sali Starego Teatru zwyczajne posiedzenie Rady m. Krakowa. Otworzył je wiceprezydent miasta Sare, odbierając **przyrzeczenie od 11 nowych radców miejskich,** powołanych w miejsce zmarłych członków Rady. Po odczytaniu roty ślubowania przez sekretarza prezydjalnego p. Strasika, przewodniczący odebrał ślubowanie od nowych radnych przez podanie im ręki.

Ślubowanie złożyli: J. Bieleś, M. Dutkiewicz, A. Ehrlich, Wł. Kleinberger. J. Marski, Fr. Migdziński, dyr. H. Pachoński (Ch. D.), I. Peiper, K. Sławiński, Al. Szołajski i R. Woyczyński.

Następnie przewodniczący zamknął posiedzenie jawne, a w 10 minut później otworzył posiedzenie tajne, na którem dokonano wyboru przydenta miasta.

Wynik głosowania.

O godz. 6.40 wieczorem wiceprezydent Sare ogłosił następujący wynik głosowania: **inż. Karol Rolle 80 głosów, senator Aleksander Adelman 21 gosów, Witold Ostrowski 4 głosy, 2 kartki puste. Głosowało więc ogółem 107 radców.** Trzech radców: ks. Caputa, Cezar i Mikucki, byli nieobecni, trzech nie głosowało: inż. Nitsch, Wilczyński i Kleinberger z powodu służbowego stosunku, w jakim pozostają z gminą m. Krakowa. **Wobec takiego rezultatu głosowania p. Rolle został wybrany prezydentem miasta.**

Po ogłoszeniu wyniku nowy prezydent podziękował za wybór i oświadczył, że po zatwierdzeniu go przez Prezydenta Rzeczypospolitej przedłoży na pełnej Radzie swój program jako kierownika samorządu Krakowa.

Klub Ch. D. brał udział w głosowaniu w składzie 12 radnych i oddał swe głosy na sen. Adelmana. Z klubu N. D. oddano na sen. Adelmana 5 głosów, zaś 4 pochodziły z innych ugrupowań radzieckich.

Nowy prezydent inż. Rolle liczy lat 55; na urząd wiceprezydenta m. Krakowa został wysunięty w roku 1916.

Demarche przeciw ignorowaniu parlamentu przez rząd.

Podjęli je przedstawiciele szeregu stronnictw. — Druga herbatka u p. Bartla. — Eks-

powinien służyć żadnej partji, żadnej grupie — nawet chwilowo rządzącej. Powinien służyć państwu, a posłusznym być każdo-

...granicę z przesyłką pocz...
Za każdą zmianę adresu dolicza s...

32

Wybór prezydenta miasta.

Wczoraj o g. 7 wieczór odbyło się w sali Starego Teatru posiedzenie jawne Rady m. Krakowa, na którem złożyli ślubowanie nowi radcy miejscy. Po odczytaniu odnośnej roty przez sekretarza p. Strasika, nowi radcy miejscy w liczbie 11 podali rękę p. wiceprezydentowi Saremu, na znak ślubowania. Nowi radcy miejscy są: J. Bieleś, M. Dutkiewicz, E. Erlich, W. Kleinberger, Józef Marski, T. Migdziński, H. Pachoński, Dr J. Peiper, K. Sławiński, Dr A. Szołajski i R. Woyczyński.

Po ślubowaniu zamknięto jawne posiedzenie, a w 10 minut później odbyło się tajne posiedzenie na którem dokonano wyboru nowego prezydenta miasta Krakowa.

Do przeprowadzenia skrutynium zostali powołani: red. Haecker, Dr Merz i Dr Mussil. W głosowaniu 80 głosów otrzymał dotychczasowy wiceprezydent inż. Rolle, senator Adelman 21, Ostrowski 4. Dwie kartki oddano czyste. Wobec tego **prezydentem m. Krakowa został inż. Karol Rolle.** Nieobecni z powodu choroby byli radcy: ks. Caputa, Cezar i Mikucki. Usprawiedliwili zaś swoją nieobecność pp.: inż. Nitsch, Wilczyński i Kleinberger.

Wiceprezydent ogłosił wybór, który przyjęto oklaskami, następnie prezydent Rolle przemówił do radców, dziękując za wybór. Na tem posiedzenie zakończono.

Życiorys nowego prezydenta.

Inż. K. Rolle, syn znanego pisarza i historyka Kresów, który używał pseudonimu Dr Antoni J., urodził się w roku 1871 w Kamieńcu Podolskim. Szkołę realną ukończył w Krakowie, poczem wydział chemji technicznej we Lwowie, gdzie w roku 1894 uzyskał stopień inżyniera technologa. Po odbytych studjach wstąpił do służby w szkolnictwie zawodowem, prawie przez lat 20 był dyrektorem zawodowych szkół ceramicznych. Napisał szereg prac z zakresu szkolnictwa zawodowego i techniki ceramicznej. W roku 1908 zostaje wybrany członkiem Rady miasta Podgórza, gdzie przez szereg lat referuje budżet i sprawę połączenia Podgórza z Krakowem. W roku 1913 został asesorem magistratu i zastępcą burmistrza m. Podgórza. Po przyłączeniu Podgórza do miasta Krakowa w roku 1916, zostaje wiceprezydentem Krakowa i pozostaje na tem stanowisku aż do wyboru na prezydenta miasta. Odznaczony jest krzyżem oficerskim „Odrodzenia Polski“.

---

wał bardzo energicznie i stanowczo, choć czasami nerwowo.

Dowódcą obrony Warszawy i kierownikiem akcji wojskowej był gen. Rozwadowski. Jego szefem sztabu pułk. S. G. Anders. Pułk. Anders więc z obowiązku i w myśl regulaminu pomagał gen. Rozwadowskiemu i jego zastępował. Zresztą — o ile zauważyłem, pracując w pobliżu — gen.

przez tamtą stronę był w nocy ze środy na czwartek jeszcze wolny tak zwany 6-ty posterunek, będący pewnego rodzaju dworcem zewnętrznym głównego dworca. Pułk. Kurcjusz wysłał swych oficerów, aby spowodować tam wyładowanie 10 p. p., który miał niebawem z Łowicza nadjechać i skierować go — okrążając miasto — przez Mokotów do Belwederu. To było naszem naj-

20/6 niedziela – wypogadza się
T+18°R B 746. Częste
deszcze groziły wylewem (w nocy
deszcz padał znowu jak i cały
dzień wczoraj) ochłodziło się rano z
kasam.

W Uniwersytecie „Akademia"
ku uczczeniu 150 lecia niepo-
dległości Stanów Zjedn. Am.

21/6 poniedz. – nareszcie pogoda
T+18°R B. 749.

22/6 wtorek nareszcie lato, po-
goda, upał T+22°R B 746.
Na „akademii" w ocenie
filców z konopi na cześć
prezydenta Am. 150 – bo zaczęstanie
2 tysięcy zaproszeń – przyszło
na salę z dygnitarzami obowiąz-
Kompani razem około 100 osób!

23/6 środa – znowu deszcz!
T+17. B. 744.

24/6 czwartek T+18° R B 745
wypogadza się – w nocy lato!!

KRONIKA.

Kraków 22 czerwca.

— **Kalendarz na wtorek.** Św. Paulina. Wschód słońca o 3.30, zachód o 7.53. Wschód księżyca o 8.08 rano, zachód o 11.24 w nocy.

— **Rocznica niepodległości Stanów Zjednoczonych.** W niedzielę w południe w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczysta Akademja celem uczczenia 150 rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Na uroczystość przybyli przedstawiciele wszystkich władz rządowych i miejscowych. Po uroczystem otwarciu Akademji i powitaniu przedstawiciela Ameryki, zwięzłe a pełne głębokich i aktualnych myśli przemówienie w języku angielskim i polskim wygłosił prof. Roman Dyboski. Prelegent m. in. bardzo trafnie podkreślił szczególne znaczenie, jakie posiada przykład Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej dla budującego się państwa polskiego: w dziedzinie tak aktualnej dla Polski sprawy pogodzenia ustroju parlamentarnego z silną władzą wykonawczą, w dziedzinie rozumnego, harmonijnego rozwiązania problemów narodowościowych i językowych na gruncie spoistego federalizmu, wreszcie w dziedzinie socjalnej przez doskonałe zharmonizowanie technicznej produkcji i osobistej twórczości ze stanem ogólnego dobrobytu bez podłoża rewolucyjnego niezadowolenia. W odpowiedzi za słowa przyjaźni zwrócone w stronę Stanów Zjednoczonych przemówił minister Stetson, zapewniając o trwałych uczuciach Ameryki Północnej dla Polski, dla której bohaterskich wysiłków jego rodacy zawsze są gotowi nieść ofiary, a z którą związek kulturalny będzie się coraz bardziej wzmacniał na drodze wymiany wzajemnej w dziedzinie naukowej przez wyjazdy uczniów i profesorów z Polski do Ameryki i naodwrót. Z kolei wykład historyczny wygłosił prof. Wacław Sobieski o dziejowem znaczeniu amerykańskiej „Deklaracji niepodległości", jako źródła nowego typu ludzkiego, który pod chwalebnem mianem „patrjoty" i wielkiego ducha jej twórcy Jeffersona przez czyny Tadeusza Kościuszki przeszedł do ziemi polskiej i tutaj daje podstawę moralną dla nowej idealnej formy miłości ojczyzny, wyrażanej w nierozerwalnym związku na gruncie wspólnych wyższych wartości duchowych i kulturalnych, które dzisiaj są fundamentem odrodzonego państwa. Gorące oklaski licznie zebranej publiczności i młodzieży uniwersyteckiej dały wyraz żywemu oddźwiękowi, jakie obudziła ta tak sympatyczna i podniosła uroczystość.

<u>25/6 piątek</u>

T+16° R B 744
zachmurzone.
Pojawiają się
projekty po-
prawy konsty-
tucji i ordy-
nacji wyborczej
— ale czy będą
doprowadzone
do skutku? Deszcz

<u>26/6 sobota</u>

Deszcz dalej —
rzeki w ziemi Gal.
wylewają — zboża
siana cierpią.
Arcybiskupem
pozn.-gnieźnieńs.
został Ks. Hlond.
Z powodu wybudowa-
nia kościoła św.
[illegible] w Prądniku Czerw. ogłoszono
nowy podział granic parafij św. Flo-
ryana i Mikołaja. —

— **Intronizacja króla kurkowego.** W niedzielę brać kurkowa w Krakowie obchodziła uroczystość intronizacji króla kurkowego, która rozpoczęła się strzelaniem do kura. O 7 wieczorem ostatni szczątek „kura“ zestrzelił p. Kazimierz Brzeziński, budowniczy, znany obywatel m. Krakowa. Marszałkami królewskimi zostali pp.: W. Gutowski i Gliński. O wyborze nowego króla sygnalizowały trzy strzały armatnie. Na strzelnicy wręczono nowemu królowi „kura“, a następnie w otoczeniu świty poprowadzono go do tronu. Tu przemówił prezes Towarzystwa Dr Schneider. Nowy król kurkowy podziękował w serdecznych słowach, prosząc o współudział w pracy dla rozwoju towarzystwa. Uroczystość zamknęła tradycyjna uczta królewska, do której zasiadło około 100 osób. Na uroczystość przybyli: wojewoda Kowalikowski, ks. infułat Kulinowski, ks. Kuznowicz, starosta Bal, komendant miasta pułk. szt. gen. Augustyn i wiceprezydent m. Sare. Wśród licznie zebranej braci kurkowej obecny był nowy prezydent m. Rolle, wiceprezydent Wielgus i posłowie Ziemi krakowskiej.

26/6 Deszcz dalej pada. T+12°R B.745. — Jesienne powietrze

27/6 niedziela – deszcz lał w nocy, nieco wypogodziło się T+13°R B 751.!

28/6 poniedz. zachmurzone T+16°R B.752.

KRONIKA.

Kraków 24 czerwca.

— **Kalendarz na czwartek.** Narodzenie św. Jana Chrzciciela. Wschód słońca o 3.31, zachód o 7.53. Wschód księżyca o 6.22 wieczór, zachód o 2.26 w nocy. W piątek pełnia księżyca o 10.13 w nocy.

— **Wybór rektora i dziekanów na Uniwersytecie Jagiellońskim.** Jak się dowiadujemy, wczoraj odbyły się wybory władz Uniw. Jagiell. w Krakowie na rok szkolny 1926—1927. Rektorem został wybrany Dr Leon Marchlewski, prof. chemji lekarskiej, a ostatnio dziekan wydziału medycznego. Dziekanem wydziału filozoficznego prof. Sobieski, wydziału prawniczego prof. Estreicher, wydziału teologicznego ks. Archutowski, wydziału lekarskiego prof. Rosner, wydziału rolniczego prof. Rogoziński.

Towarzystwo miłośników Krakowa i prez. Rolle.

Zarząd Tow. miłośników historji i zabytków Krakowa, pragnąc dać wyraz swym uczuciom z powodu wyboru na prezydenta miasta inż. Rollego, członka zarządu tegoż Towarzystwa i znanego z całej swej działalności opiekuna pomników historycznego Krakowa, postanowił wręczyć nowemu prezydentowi pismo powitalne. Pismo to wręczyła onegdaj w południe prezydentowi w salonie prezydjalnym magistratu reprezentacja Towarzystwa złożona z prezesa radcy Dr J. Muczkowskiego, wiceprezesa Dyr. Chmiela, oraz sekretarza Dr J. Dobrzyckiego. Radca Muczkowski odczytał pismo, które brzmi:

Dostojny Panie prezydencie!

Z powodu zaszczytnego wyboru, Towarzystwo miłośników Krakowa śle Panu serdeczne życzenia i pozdrowienie. Cieszymy się, że wybór na to odpowiedzialne stanowisko padł na męża wysokiej kultury umysłowej i gorącego serca. Z domu rodzicielskiego, z Kresowego Kamieńca, wyniosłeś umiłowanie duszy przeszłości, a młodość spędzona w Krakowie była „tą rzeźbiarką co wykuła żywot cały“. Od ławy szkolnej ukochałeś to miasto i jego wielką przeszłość i służbie dla nie-

go poświęciłeś swe najpiękniejsze lata. Na nowem stanowisku czekają Cię wielkie i doniosłe zadania do spełnienia. Kraków, niegdyś „caput" i „corona urbium" Rzeczypospolitej, z którego w czasach niewoli promieniował na całą Polskę duch narodowy i myśl polityczna, z odzyskaniem swobody, zepchnięty został do rzędu prowincjonalnego miasta. Ale posiada on tak bogatą tradycję, takie wysokie walory kulturalne, że i w odrodzonej Ojczyźnie nie przestanie być duchową stolicą Polski.

Długoletnia, niszcząca wojna podcięła na dłuższy czas, świetnie przez prezydenta Lea, zapoczątkowany rozwój Krakowa. Jego wielką myśl podjąć znowu należy, aby doprowadzić miasto do stanu rozkwitu i pomyślności. Stają przed Tobą, Panie Prezydencie, wielkie zadania, któr... Twa wysoka inteligencja i miłość wszystkim nam drogiego Krakowa z pewnością spełnić C... pozwolą. Ta miłość, daje nam też rękojmię, że obok materjalnego rozwoju, także i kulturalne potrzeby Krakowa znajdą w Tobie gorącego opiekuna i poplecznika.

Niech Ci i Twej zbożnej pracy przyświecają czcigodne i zasłużone nazwiska Twych poprzedników na wysokim urzędzie owych Pernusów, Cieniewiczów w czasach dawniejszych, a Dietlów i Zyblikiewiczów w czasach nowszych. Jako strażnicy starej kultury Krakowa cieszymy się, że mamy zaszczyt zaliczać Cię do swych najbliższych przyjaciół. Na tę nową drogę, która przed Tobą się otwiera, racz przyjąć od nas Panie Prezydencie serdeczne życzenia „ad multos annos".

Po odczytaniu powyższego pisma przemówił głęboko wzruszony prezydent Rolle, oświadczając, iż Kraków, jego przeszłość, tradycje i zabytki były dlań zawsze przedmiotem serdecznego sentymentu. Opieka nad starym Krakowem pozostanie te... i nadal na najwyższym urzędzie miejskim trwałym przedmiotem jego troski i ukochania.

29./6. Wtorek

[illegible]

pogoda

T+18° R 63.754.

30/6 środa !!

Znowu deszcz!!

T+13° B.757.

Samoistna ekspozytura duszpasterska w Prądniku Czerwonym

Województwo krakowskie dekretem z dnia 10 czerwca 1926 L. A. W. 5889 ex 1926 zgodziło się, akceptując wnioski Książęco Metropolitalnej Kurji w Krakowie, na utworzenie samoistnej stacji duszpasterskiej w Prądniku Czerwonym i uznało kościół w Prądniku Czerwonym **za filjalny w odniesieniu do kościołów macierzystych św. Mikołaja i św. Krzyża w Krakowie, oraz w Zielonkach.** Równocześnie województwo zgodziło się na przyłączenie do okręgu tego filjalnego kościoła Prądnika Czerwonego **z Olszą, części Prądnika Białego od gościńca Warszawskiego po jaz na młynówce i Górki Narodowej.**

Zaznaczyć należy, że proboszczem nowej ekspozytury w Prądniku Czerwonym jest ks. **Józef Mazurek**, znany chlubnie z owocnej działalności w organizacjach katolicko-społecznych Krakowa i przyłączonych dzielnic.

Kronika żałobna.

Ś. p. Władysław Smoleński.

W Warszawie zmarł ś. p. **prof. Władysław Smoleński**, profesor uniwersytetu, **wybitny historyk polski.** Śmierć zaskoczyła badacza dziejów naszych niespodzianie dla otoczenia.

Po wykładach w uniwersytecie ś. p. prof. Smoleński powrócił do mieszkania swego przy ul. Hożej 26 i zajął się pracą w swoim gabinecie. W piątek zwrócono uwagę, że profesor nie wyszedł na obiad. Gdy o godz. 2 popoł. otworzono drzwi mieszkania, **zastano prof. Smoleńskiego bez życia.**

Profesor Smoleński zmarł w 75 roku życia. W styczniu br. uniwersytet warszawski obchodził jubileusz jego 30-letniej pracy.

Uczony świat polski ponosi przez zgon ś. p. Wład. Smoleńskiego niepowetowaną stratę. Od wczesnej młodości poświęcał się ś. p. Wł. Smoleński badaniom historycznym z zakresu porozbiorowych dziejów Polski. Zamieszkały w Warszawie, przybywał często do Krakowa, gdzie w Bibljotece Jagiel. czynił studja do dzieł swoich, zwłaszcza z epoki Kościuszkowskiej. Zamieszczał też swoje rozprawy w rocznikach Akademji Umiejętności, która w r. 1918 wybrała Go swoim czynnym członkiem. Po przejęciu uniwersytetu warszawskiego przez wolną Polskę, powołany został na **katedrę historji polskiej.** Wykłady Jego były wysoko cenione.

Cześć Jego pamięci!

1916 ... 28

KRONIKA KRAKOWSKA.

—oOo—

Konserwacja zabytków kościelnych w Krakowie.

Ostatnie posiedzenie Okręgowej Komisji Konserwatorskiej, poświęcone było prawie wyłącznie zagadnieniom opieki nad zabytkami Krakowa. Konserwator wojewódzki **Dr. Szydłowski** zwrócił uwagę na **zły stan** czterech malowideł ściennych późnośredniowiecznych w zachodniem skrzydle krużganków **przy kościele OO. Franciszkanów;** badanie przeprowadzone z prof. Wiesławem Zarzyckim stwierdziło, że malowidła freskowe zatraciły intenzywność barw i pokryły się plamami, oraz mleczną powłoką w rodzaju pleśni, przyczem okazało się **kruszenie barw i murszenie tynków.** W myśl życzenia Komisji konserwatorskiej, **zawezwano do ekspertyzy prof. Jana Rutkowskiego z Warszawy,** który wraz z prof. Zarzyckim i konserwatorem przeprowadził analizę stanu fresków i **ustalił dyrektywy zmierzające do ich zabezpieczenia.** Prace w tym kierunku zostaną wkrótce podjęte. **Następnie Prof. Dr. Kopera podniósł potrzebę wykonania kopji z owych malowideł.**

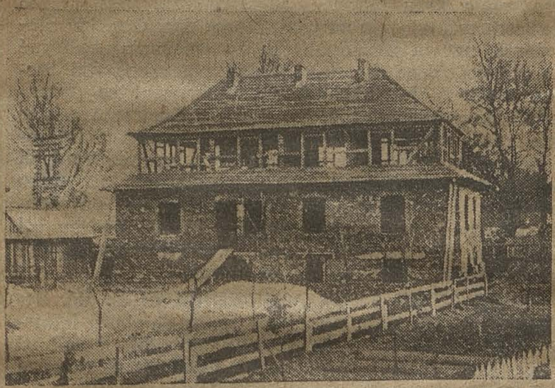
Z kredytów rządowych na konserwację zabytków, została przeprowadzona **restauracja balkonu renesansowego przy niższej wieży kościoła N. P. Marji; restaurację odrzwi do tego balkonu przylegających, podejmie komitet parafjalny.** Uskuteczniono nadto konserwacyjne roboty przy obrazie M. Boskiej z Dzieciątkiem z kaplicy **Zwiastowania przy kościele Bożego Ciała** i rozpoczęto **konserwację tryptyku z XVI. w. w klasztorze OO. Augustjanów, a przedstawiającego męczeństwo św. Jana, Pietra i Pawła.** Prof. Zarzycki pracuje w dalszym ciągu nad restauracją dwóch skrzydeł z malowidłami Kulmbacha **z kościoła św. Florjana.**

Komisja konserwatorska zbadała kaplicę **Męki Pańskiej przy kościele OO. Franciszkanów,** w związku z podjętą przez Konwent odnową tej kaplicy i **projektowanem wprowadzeniem w jej ściany monumentalnych Stacji Drogi Krzyżowej.** Komisja przyjęła odnośny projekt prof. Szyszko-Bohusza. Dr. St. Tomkowicz zwrócił uwagę na **zły stan zabytkowego domu przy ul. Szerokiej,** oraz interpelował w sprawie piwnicy średniowiecznej zdemolowanego domu przy ul. św. Krzyża. Konserwator wyjaśnił, iż piwnica zostanie zachowana jako piwnica nowej budowli. Prof. Szyszko-Bohusz zwrócił uwagę na resztki sgrafitowej dekoracji, odnalezione przy odnawianym domu na ul. Kanoniczej.

Budowa plebanji w Prądniku Czerwonym.

Komitet budowy kościoła parafjalnego w Prądniku Czerwonym na plenarnem posiedzeniu dn. 18 kwietnia b. r. rozważał sprawę dokończenia budowy plebanji, będącej już pod dachem. Po wyczerpującej dyskusji wszyscy obecni powzięli jednomyślną uchwałę, ażeby (pomimo ciężkich czasów) rozpoczętą budowę prowadzić dalej tak, ażeby teraz w cieplejszych miesiącach ukończyć przynajmniej poddasze, by przed zimą można było choć w części budynku zamieszkać.

Na najniezbędniejsze roboty potrzeba kilkanaście tysięcy zł. Komitet uchwalił więc zwrócić się do ogółu mieszkańców Prądnika Czerwonego i sąsiednich gmin i dzielnic, ażeby każdy z obywateli zechciał łaskawie zdeklarować na ten cel jakąś kwotę. Będzie to dobrowolny datek. Zdeklarowaną kwotę można wpłacić albo zaraz jednorazowo, albo w pięciu ratach miesięcznych.



Widok nowej plebanji w Prądniku Czerwonym (w obecnym stanie budowy). Projektował inż. Artur Romanowski. — Budynek został wzniesiony kosztem gminy Prądnika Czerwonego, z materjałów zgromadzonych przez komitet.

Kilku obywateli odrazu na posiedzeniu zdeklarowało i wpłaciło już na ten cel po 50 i 100 zł.

Członkowie Komitetu obecni na posiedzeniu — niżej podpisani — zwracają się przeto z gorącym apelem do ogółu obywateli, ażeby (pomimo obecnej krytycznej sytuacji finansowej) zdeklarowali odpowiednie kwoty na dokończenie plebanji, niezbędnie potrzebnej w nowej parafji P. Jezusa „Dobrego Pasterza".

Tym sposobem Komitet znając zdeklarowane kwoty, będzie wiedział, jakie roboty może przedsięwziąć, nie narażając się na niewypłacalność.

Po zdeklarowane datki zgłoszą się w najbliższych dniach upoważnieni delegaci Komitetu. — Za wszystkie choćby najmniejsze datki już z góry wyrażamy serdeczne podziękowanie i stokrotne „Bóg zapłać".

Prądnik Czerwony, dnia 20 kwietnia 1926 r.

Ks. Józef Mazurek, przewodniczący; inż. Artur Romanowski, O. Glicery Pawęski ze Zgromadzenia OO. Pijarów, Mikołaj Sobieraj, Stan. Szczypiński, Józef Grabczak, Marcin Wencel, Stan. Silnoński, Stan. Koperny, bud. Jan Sitko, Jakób Major, Wojciech Krupa, Antoni Gazda, Wojciech Wróbel, Wojciech Łyko, Jan Franaszek, Karol Müller, Jan Widła, Andrzej Krupa, radca skarb. Józef Balon, Fran. Figwer, Andrzej Roszczyk, Józef Gawlik, Rozalja Kozłowska, Julja Fąfarowa, Kat. Kokoszowa, Aniela Poniedziałkowa, Marja Owcowa, Marja Klimasowa, ks. Ign. Brodecki, Stan. Kuliczkowski, bud. Józef Mitka. 1854

NEKROLOGIA.

Śp. Dr Franciszek Paszkowski.

W dniu 29 maja b. r. zmarł prawie niespodzianie śp. Franciszek Paszkowski, wybitny obywatel, niestrudzony pracownik, zasłużony działacz publiczny, kierownik wielu instytucyj społecznych, kurator krakowskiego Tow. ubezpieczeń — tak dobrze znanej wszystkim Florjanki.

Nim bardziej powołane pióro jednego z jego licznych przyjaciół szerszy, dokładniejszy, a szczegółowy opis jego pracowitego a tak pożytecznego życia skreśli, a zasłużony hołd jego pamięci odda — w paru krótkich tylko zdaniach streścimy przebieg historji jego żywota.

Urodził się w Warszawie w r. 1853. Tam skończył gimnazjum, zaś Uniwersytet w Krakowie i Wiedniu. Doktorat zdał w Krakowie w wieku lat dwadzieścia dwa. Od r. 1876 do 1885 pracował w sądownictwie i prokuratorji skarbu. Potem otworzył kancelarję adwokacką. Od r. 1887 do 1896 był wiceprezesem, a następnie do 1904 prezesem Rady powiatowej krakowskiej. Przez lat szesnaście posłował do sejmu galicyjskiego.

Od r. 1890 do 1905 był członkiem Rady miasta Krakowa. Założył Związek handlowy kółek rolniczych w Krakowie, z którego powstał później Syndykat rolniczy oraz Towarzystwo obywatelskiej pomocy w Krakowie, a ten rozrósł się później w Bank Ziemski.

Mianowany dyrektorem referentem w roku 1904 zostaje niebawem dyrektorem naczelnym Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, w którym pracuje nieomal ćwierć wieku, zajmując jednocześnie stanowisko wiceprezesa Rady nadzorczej Banku krajowego i Rady administracyjnej gal. wojennego Zakładu kredytowego.

Poświęciwszy się nieomal całkowicie w ostatnich latach życia pracy w dziedzinie asekuracyjnej, zajął w tej ważnej gałęzi działalności publicznej wybitne stanowisko i piastował godność wiceprezesa Związku polskich Towarz. ubezpieczeniowych od ognia i na życie w Warszawie.

Wszystko to jednak nie wyczerpywało zajęć tego wyjątkowo pracowitego i umiejącego pracować człowieka. Przyjmował czynny udział w życiu politycznem kraju, a będąc wiceprezesem stronnictwa Prawicy Narodowej i członkiem komitetu redakcyjnego „Czasu“ swemi wytrawnemi radami i swem wielkiem doświadczeniem wybitną w nich rolę odgrywał.

Cześć jego pamięci!

Doroczne Posiedzenie
Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

1926

Wydział Wielki Kasy Oszczędności miasta Krakowa odbył w dniu 23 czerwca b. r. swoje doroczne posiedzenie pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Inż. Józefa Sarego. Przed przystąpieniem do porządkn dziennego poświęcił przewodniczący żałobne wspomnienie śp. Józefowi Bialikowi, członkowi Wydziału Wielkiego, zmarłemu dnia 24 lutego b. r.

Następnie I. dyrektor Kasy Oszczędności **Dr Tadeusz Federowicz** przedłożył zamknięcie rachunków i bilans Kasy za rok 1925, z którego okazuje się, że stan **wkładek** wzrósł z kwoty zł 370.617·77 w dniu 1 stycznia 1925 do kwoty zł 4,684.558·98 w duiu 31 grudnia 1925, czyli wzrósł o kwotę zł 4,313.941·21, w czem mieści się wzrost wartości wkładek skutkiem waloryzacji 2,288.194 88 zł. Reeskont **weksli** wzrósł z kwoty zł 135·070 w dniu 1 stycznia 1925 do kwoty zł 170.170 w dniu 31 grudnia 1925, czyli wzrósł o kwotę zł 35.100. **Portfel wekslowy** wzrósł z kwoty zł 397.103.40 w dniu 1 stycznia 1925 do kwoty zł 2,140.617 w dniu 31 grudnia 1925, czyli wzrósł o kwotę zł 1,743.513·60. **Papiery wartościowe** wzrosły o zwyżkę wartości wynikającej z waloryzacji t. j. o zł 148.380.78. **Lokacje w bankach i P. K. O.** wzrosły w r. 1925 o kwotę zł 260.767 65 i wynoszą w dniu 31 grudnia 1925 zł 267.055·93. Zaznaczyć tu należy, że w bilansie Kasy zajmują pozycje dolarowe tak po stronie biernej jak i czynnej bilansu bardzo poczesne miejsce. Pozycje te obejmujące wkładki dolarowe i rachunki bieżące w dolarach względnie weksle i inne czynne lokaty dolarowe, przeliczono po obu stronach bilansu po zł 7 za dolara.

Zakład zastawniczy wykazuje również dalszy rozwój, albowiem pożyczki na zastawy wzrosły z kwoty bilansu w r. 1924 zł 105.157 93 do kwoty w dniu 31 grudnia 1925 zł 349.291.93, wzrosły zatem o sumę zł 244.134.

Ogólny majątek zostający pod zarządem Kasy Oszczędności wynosił dnia 1 stycznia 1925 zł **3,208.807·39, a gdy w dniu 31 grudnia 1925 wynosi zł 5,850.882·03,** przeto zwiększył się o kwotę **zł 2,642.074·64.**

Następnie sprawozdawca zaznacza, że Kasa Oszczędności po szczęśliwem przetrwaniu najcięższej kryzy w okresie r. 1924 weszła na normalne tory rozwoju w roku sprawozdawczym 1925, jak to wykazują powyżej przytoczone cyfry najważniejszych działów Kasy i gdyby nie załamanie się kursu złotego w miesiącach sierpniu i listopadzie roku ubiegłego, rok ten zaliczyćby można do nader pomyślnych. Ofiarą tego nagłego spadku kursu złotego padł cały szereg banków i instytucyj finansowych. Zachwiane w swych podstawach ratowały się one z pomocą kapitałów dostarczonych przez rząd. **Kasa Oszczędności m. Krakowa nie miała potrzeby uciekać się do jakiejkolwiek pomocy z zewnątrz i wyłącznie własnemi środkami przesilenie to przetrwała** tak, że ubytek w dziale wkładek w miesiącu listopadzie 1925 został w krótkim czasie w zupełności wyrównany, co jest najlepszym dowodem wielkiego zaufania, jakiem 60-letnia instytucja cieszy się w najszerszych warstwach naszego społeczeństwa.

Rozporządzając znacznemi środkami kapitału obrotowego, udzielała Kasa Oszczędności bardzo **znacznych kredytów na cele handlu, przemysłu, rękodzieła i rolnictwa,** zwłaszcza zaś na remont zniszczonych domów i nawet w czasach przełomu finansowego, o którym wyżej mowa, przychodziła z pomocą kredytową szerokim warstwom obywateli, ratując od ruiny niejeden warsztat pracy. Kredytów udziela Kasa w danych warunkach jak najdogodniejszych, zadowalając się pobieraniem umiarkowanych procentów, jako instytucja **nie obliczona na zysk.** Sprawozdawca wyraża nadzieję, że po obniżeniu stopy procentowej przez Bank Polski, co pociągnąć musi za sobą obniżenie procentów od wkładek, nastąpić będzie mogła dalsza redukcja procentu od udzielanych kredytów.

Wynikiem pomyślnego rozwoju Kasy było również uregulowanie płac urzędniczych według norm państwowych, znaczne podwyższenie poborów emerytalnych, oraz inwestycje uczynione w celu

38

zabezpieczenia majątku Kasy i Zakładu zastawniczego. W roku też sprawozdawczym uzyskała **Kasa od Gminy miasta Krakowa nieograniczoną gwarancję za wszelkie wkłady lokowane w Kasie Oszczędności miasta Krakowa i za ich oprocentowanie.**

Z niemałym wysiłkiem pracy dokonaną została waloryzacja wkładek i zobowiązań przedwojennych, której podlegają 34 086 książeczek wkładkowych. Rezultat jej okazał się nader pomyślnym, gdyż Kasa Oszczędności miasta Krakowa wypłacać będzie w roku 1927 posiadaczom książeczek kwotę w stosunku 15% od pełnej waloryzacji, obliczonej według zasad ustawy. Rezultatem takim nie poszczyciła się dotąd żadna z istniejących pokrewnych instytucyj finansowych.

Pragnąc dać obraz rozwoju Kasy w chwili obecnej, przedstawia sprawozdawca szybki wzrost poszczególnych działów Kasy w czasie od zakończenia okresu sprawozdawczego do dnia dzisiejszego, i tak:

Wkładki wzrosły z kwoty w dniu 1 stycznia 1926	zł 4,684.558
do kwoty w dniu 20 bm.	» 5,979 732
czyli o kwotę	**zł 1,295.174**
Portfel wekslowy wzrósł z kwoty w dniu 1 stycznia 1926 . . .	zł 2,140.617
do kwoty w dniu 20 bm. . . .	» 3.467 204
czyli o kwotę	**zł 1,326.587**
Reeskont weksli wzrósł z kwoty w dniu 1 stycznia 1926 . . .	zł 170.170
do kwoty w dniu 20 bm. . . .	» 315 178
czyli o kwotę	**zł 145.008**
Pożyczki na zastawy w Zakładzie zastawniczym wzrosły z kwoty w dniu 1 stycznia 1926 . . .	zł 349.291
do kwoty w dniu 20 bm. . . .	» 489.106
czyli o kwotę	**zł 139.815**

Z tych kilku przytoczonych cyfr wyraża sprawozdawca imieniem Dyrekcji przekonanie, że jeżeli stosunki polityczne i sytuacja finansowa kr-

będzie sprzyjająca, to rok bieżący 1926 będzie w rezultatach jeszcze **pomyślniejszy**, jak obecny okres sprawozdawczy.

Z kolei przewodniczący Wydziału Nadzorczego p. Władysław Turski przedkłada sprawozdanie imieniem tegoż Wydziału i Komitetu rewizyjnego, stwierdzające szybki wzrost wkładek zarówno w walucie złotowej, jak i dolarowej w I półroczu 1925, tudzież pomyślne zażegnanie przesilenia finansowego w II półroczu tegoż roku, tak, iż można powiedzieć, że Kasa jedynie chwilowo powstrzymana została w swoim rozwoju. **Podnosi niemałe zasługi Dyrekcji i urzędników** Kasy w dokonaniu waloryzacji funduszów wkładkowych i pomyślny rezultat tejże. Sprawozdawca przedstawia czynności Komitetu rewizyjnego, dokonane na 5 posiedzeniach tegoż, — na których przeprowadzono szkontrum kasy głównej, — zbadano portfel wekslowy złotowy i dolarowy, dział zwrotów i wkładek, papiery wartościowe oraz dokonano rewizji Zakładu zastawniczego. Sprawozdawca podnosi umiejętne i bardzo ostrożne udzielanie kredytów i stwierdza, że Komitet rewizyjny we wszystkich działach Kasy znalazł wzorowy ład i porządek, nadto dokładne i wzorowe prowadzenie ksiąg rachunkowych i czynności manipulacyjnych. Wkońcu przedstawia sprawozdawca wnioski na rozdział czystego zysku, wynoszącego kwotę zł. 76.795·26.

Na wniosek przedstawiony przez przewodniczącego Wydziału Nadzorczego p. Władysława Turskiego imieniem tegoż Wydziału, Wydział Wielki przedłożone zamknięcie rachunków zatwierdził i **udzielił Dyrekcji absolutorjum z czynności w roku 1925**, wyrażając jej uznanie i podziękowanie za dbałość o rozwój interesów Kasy, oraz za pracę sumienną i celową.

Dyrektor Kasy Oszczędności m. Krakowa Józef Darowski przedstawił z kolei sprawy odnoszące się do etatu urzędników Kasy Oszczędności i Zakładu zastawniczego, sprawę podwyżki pensyj

44







7 znaczków 1/II 62 r.